

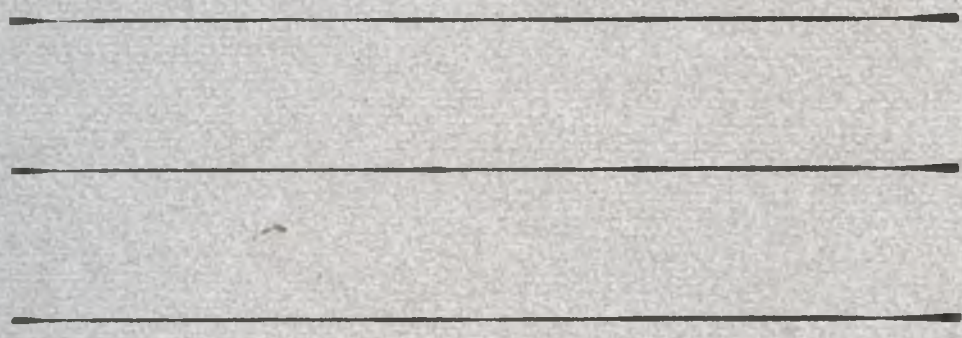
FUNDACJA  
Archiwum i Muzeum Pomorskie  
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby

67-100 Toruń, ul. W. Garbary 2  
tel.: 65-22-188, e-mail: archAK@um.torun.pl  
REGON 670502736

K. Bolek 16 2004

# MEMORIAŁ

Generał Marii Wittek



Brak  
fotografii  
i relacji

AK Jar  
Obr. Białystok

VM, KW  
#1321

ppow. RYBARCZYK Aniela  
z d. Gopka  
ps. "Aleksandra"

3571 / WSK  
1

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

Rybowczyk Aniela  
"Aleksandra"  
T 3571/WSK

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa ✓

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora ✓

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora ✓

II. Materiały uzupełniające relację

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora ✓

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. ✓

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) ✓

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. ✓

III/5 – inne... ✓

IV. Korespondencja ✓

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓

VI. Fotografie

– (poka I 2)

II Relacja straciwa

- Wspomnienie o prof. Anieli Rykowskiej napisanie przez  
br. Kłosa nps (kopie) k 8 o 8



1880r B. I/1111

Wspomnienie o mojej nauczycielce, prof. Anieli Rybarczyk.

=====

Jest w naszej literaturze taka piękna książka Jana Władysława Dawida, która nosi tytuł: O duszy nauczycielstwa polskiego.

Ilekczo sięgam pamięcią w te odległe czasy z przed pół wieku, kiedy, jako uczeń Państwowego Seminarium Nauczycielskiego im. króla Zygmunta Augusta w Białymstoku, poznałem profesora Anielę Rybarczyk, to zawsze Jej sylwetka, osobowość, kojarzy mi się z bogatymi treściami wspomnianej książki. Trudne to i biedne czasy były po pierwszej wojnie światowej.

Po wiekowej niewoli, ta opiewana przez narodowych wieszczów Polska odzyskała niepodległość. Otworzyły się podwoje licznych szkół, do których należał i mój zakład kształcenia nauczycieli, wspomniane wyżej Seminarium. Z głębokim wzruszeniem wspominam tamte lata. Zawód, do którego sposobiliśmy się urastał w przekazach pedagogów do rangi posłannictwa, żądał ofiary i poświęcenia, służby dla narodu, altruizmu... Z takim ładunkiem moralnych wartości szliśmy do szkół, do polskiej diatwy.

.....

Miałem szczęście, że naszą wychowawczynią na pierwszym kursie została nauczycielka geografii, prof. Aniela Gąskówna... (Tak, bo dopiero w parę lat potem wyszła za prof. Aleksandra Rybarczyka, matematyka naszej szkoły). Szczęście dlatego, że wśród świetnego zresztą grona pedagogów, profesor Aniela wyróżniała się niezwykłym urokiem, pogodą ducha i matczyną, opiekuńczą troską. To Jej zawdzięczam, że otrzymałem stypendium i dostałem się do internatu. Potrafiła zauważyć braki w garderobie każdego z nas i znaleźć środki na uzupełnienie jej...

A czyniła to dyskretnie, indywidualnie, po rozmowie w cztery oczy, względnie po odwiedzinach w domu ucznia. Klimat, jaki stwarzała w naszej (męskiej) klasie sprzyjał rozwojowi więzi łączących nas, jako grupę społeczną, ukazywała nam drogi, jakimi każdy z nas winien iść w służbie ojczyźnie, na posterunku pracy w szkole, w działaniu dla dobra powierzonych nam dzieci. Jako kierowniczka biblioteki szkolnej potrafiła zawsze

służyć dobrą radą w wyborze lektury. Potrafiła zachęcić do czytania dobrych książek, w kilku zdaniach wyrazić urok zawartych w nich treści. Znała nas, wiedziała co i komu zalecić. To była znakomita szkoła samokształcenia, droga, którą Ona nas wiodła na przyszły trud i znój, na życie godne synów wielkiego narodu Polaków.

.....

1.IX.1937 roku, w budynku dawnego Seminarium Nauczycielskiego ( skrzydło pałacu Branickich) rozpoczął się rok szkolny nowo utworzonego Liceum Pedagogicznego Męskiego w Białymstoku. I tu znowu spotkałem się z profesorem Rybarczykową, ale już jako członek rady pedagogicznej, nauczyciel PW i WF. Trudno opisać radość z tego spotkania. Mimo tego awansu społecznego, nadal czułem się Jej uczniem, nadal Ona mi matkowała, służąc radą, ciepłym słowem i serdecznością.

.....

W dwa lata potem, 1-go września 1939 roku huk spadających bomb na polskie miasta i wsie, na drogi i lotniska, obwieścił światu początek wielkiego dramatu polskiego narodu. W tym czasie byłem już zmobilizowany w stopniu podporucznika do 9-go Pułku Strzelców Konnych im. Kazimierza Pułaskiego w Grajewie. Stąd poniższą relację podaję według opinii prof. Janiny Krzyżanowskiej.

Po rozpoczęciu działań wojennych budynek Liceum Pedagogicznego został przeznaczony na szpital wojskowy. Profesor Aniela Rybarczyk, wspólnie z innymi nauczycielkami tego zakładu, wykazała niezwykle hart ducha, zdolności organizacyjne i poświęcenie w dobrym funkcjonowaniu tego szpitala. Ranni napływali z pól bitew od strony Prus, Łomży, Zambrowa, Nowogrodu z nad Narwi itd.

Zapelowano do drużyn harcerskich o żywność, pościel, bieliznę. Dary zaczęły napływać masowo, harcerki ofiarowały swą czynną pomoc przy obsłudze rannych żołnierzy, gotowaniu posiłków i innych koniecznych pracach. Profesor Aniela Rybarczyk dniem i nocą czu-

wała nad sprawnym funkcjonowaniem tej ofiarnej pracy ludzi dobrej woli, patriotycznej młodzieży Białegostoku. Zdarzały się wypadki zgonów ciężko rannych żołnierzy. Trzeba było organizować pogrzeby na cmentarzu wojskowym w Zwierzyńcu.

7 września nadszedł rozkaz ewakuacji ciężko rannych do Baranowicz. Pozostało 60 ciężko rannych żołnierzy. Odpłynął wojskowy personel sanitarny. I tu znowu profesor Rybarczykowa stanęła na wysokości zadania w tym trudnym czasie. Apel do społeczeństwa przy pomocy harcerzy znowu przyniósł obfite dary na rzecz rannych żołnierzy.

Co więcej, z rozbitych jednostek wojskowych wracali do miasta, idąc na Wschód żołnierze. Aby uchronić ich od niewoli została zorganizowana dla nich wszelka pomoc, jak dostarczenie cywilnych ubrań, żywności, noclegów itp. U wylotów miasta były zorganizowane przeważnie przez harcerzy punkty informacyjne dla tych żołnierzy.

W ten dramatyczny dla polskiego narodu czas społeczność Białegostoku nie zawiodła. W tej ofiarnej, pełnej poświęcenia pracy profesor Aniela Rybarczyk wniosła trudny do wyrażenia słowami wkład. Jedyną zapłatą była dla niej serdeczna wdzięczność tych polskich żołnierzy, którzy doznali dobroci Jej serca.

.....

Kampania wrześniowa 1939 roku dobiegła końca. Nad umęczonym krajem szalał hitlerowski terror. Mimo to naród polski nie ugiął się przed przemocą. Jak w ten czas zachowała się profesor Aniela Rybarczykowa, która nas, uczniów, uczyła miłości Ojczyzny i poświęcenia dla Niej? Przeczytajmy co o Niej napisał historyk ZBoWiD-u Władysław Żarski-Zajdler w IV tomie pracy pod tytułem: "Ruch oporu w latach 1939-1944 na Białostocczyźnie" (strona 137) /Praca ta została opracowana na zlecenie Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie, umowa z dnia 7.IX.1966r. Nr 273/66/II).

Cytuję zawartą tam treść:

"Aleksandra" - Aniela Rybarczyk, córka Józefa i Marii, ur. 2.I. 1896r.

była przez cały okres okupacji w szeregach Armii Krajowej, w terenie Obwodu Białystok Miasto, pełniła funkcje:

- kierownika kompletów Tajnego Nauczania w zakresie szkoły średniej,
- szefa Wojskowej Służby Kobiet w sztabie Obwodu miasto-Białystok;

Odnaczona: Krzyżem Walecznych po raz pierwszy w listopadzie 1944r.

Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami w maju 1943r.

Orderem Virtuti Militari kl.V. w sierpniu 1944r.

Awansowana: do stopnia podporucznika czasu wojny w maju 1944r."

Koniec cytatu. Co zatem kryje się, jaki ogrom pracy i odpowiedzialności, poświęcenia i odwagi? Oto pytanie! Była samotna. Mąż z armią polską Andersa opuścił Związek Radziecki i dzielił los wojenny żonierza polskiego na Zachodzie. Profesor Aniela wstępując do pracy podziemnej przybrała jako pseudonim imię męża Aleksandra.

Gdy w kwietniu 1944 roku, po aresztowaniu komendanta Obwodu AK, ("Paprzycy, Józefa Niwińskiego) objąłem Obwód Białystok-Miasto i otrzymałem hasła i łączność do szefa Wojskowej Służby Kobiet, "Aleksandry", jakież było moje zdziwienie i radość, gdy łączniczka, prof. Amelia Moczydłowska, przedstawiła mi Panią Anielę Rybarczyk...

Nasz Obwód AK liczył podówczas około 3.000 zaprzysiężonych żołnierzy. Zbliżał się okres planowanego powstania pod kryptonimem: "BURZA", ~~mimo~~ organizowała się partyzantka, były liczne potrzeby w zakresie środków opatrunkowych i lekarstw, konieczne było szkolenie sanitariuszek i służby łączności żeńskiej, a także organizowanie pomocy rodzinom uwięzionych przez gestapo, również w miarę możliwości i samym więźniom. To były sprawy w gestii "Aleksandry".

Z wielką radością stwierdziłem, że Aleksandra swą trudną i odpowiedzialną funkcję pełniła z godnym podziwu zapałem i skutecznością. Dla ludzi spalonych znajdowała schronienie, dla konspiratorów t.zw. "meliny", miejsca bezpiecznych kontaktów i noclegów. Ponieważ stare punkty kontaktowe i łączność po aresztowaniu "Paprzycy" były spa-

lone", więc Aleksandra zorganizowała mi nową łączność sztabu Obwodu. Przydzieliła mi także łączniczki, dzielne i wypróbowane dziewczęta z kompletów Tajnego Nauczania. Gdy zapytałem je, czy się nie boją, odpowiedziały, że gotowe umrzeć za Polskę... Tak wielki był ładunek poświęcenia i ofiary w ten czas okupacyjnej nocy, kiedy cena życia była tania, a jutro niepewne... (Wśród nich wyróżniła się Alicja Bagińska, "Niezapominajka", która aresztowana nie wydała mnie).

Po parogodzinnej rozmowie z Aleksandrą stwierdziłem, że szefostwo Wojskowej Służby Kobiet znajduje się w dobrych rękach, że na wszystkich odcinkach swoich obowiązków ma dobrze zorganizowane i funkcjonujące komórki. Patriotyzm, dar zjednywania ludzi, zapał i wiara, że zwyciężymy, że Polska żyć będzie czyniły cuda. Byłem szczęśliwy, że znowu spotkałem się ze swoją dawną nauczycielką, ale w jakże zmienionych warunkach...

.....

Huk armat od Wschodu oznaczał zbliżanie się frontu, zbliżał się kres okupacji. W lasach knyszyńskich działała nasza partyzantka pod dowództwem "Szarego", Stanisława Grygi, nauczyciela.

Aleksandra organizowała pomoc do lasu, leki, opatrunki, bieliznę. Łączniczki przenosiły broń i amunicję. Szare Szeregi harcerstwa włączyły się do tej akcji. Był w tej młodzieży zapał i poświęcenie bez granic. Pro Patria, dla Ciebie, Ojczyzno. Przy partyzanckich, leśnych ogniskach cichutko śpiewano pieśń o Teju, co nie zginęła...

Zbliżał się front. Miasto, śródmieście, podpalane przez gestapo płonęło. Paliły się ulice Lipowa, Sienkiewicza, Kilińskiego i inne, przyległe. Na miasto padały pociski ognia artyleryjskiego, nękającego ze Wschodu. Upadł plan zajęcia Białegostoku przez oddziały partyzanckie w ramach akcji "BURZA".

.....

27 lipca 1944r zwycięska armia radziecka zajęła miasto.

Skończył się koszmar okupacyjnej nocy. Konspiracyjne władze miejskie i sztab obwodu AK ujawniają się przed radzieckim zastępcą



komendanta garnizonu, majorem Sapielką. Prezydent konspiracyjny miasta Białegostoku, Ryszard Gołębiowski, starszy już człowiek, po dawnych carskich szkołach, w podniosłych i serdecznych słowach wita w języku rosyjskim bohaterką Armię Czerwoną. Dziękuje za wyzwolenie z niewoli. Przynurka współpracę. Do spalonego w większości miasta wraca powoli normalne życie. Profesor Aniela Rybarczykowa znowu jest w szkole, wśród młodzieży spragnionej nauki.

.....

Wojna jednak nadal trwa, a z nią jej prawa. Znany jest los wielu żołnierzy Armii Krajowej w tamtych dniach. Nie uniknęła go i "Aleksandra", wybitny działacz w konspiracji. Internowana jesienią 1944 roku powróciła do kraju z Syberii po jedenastu latach, w roku 1955. (Dziś mówi się o tych czasach, jako potępionym już okresie stalinizmu.) Stała się tu rzecz niepojęta. Wracali do kraju żołnierze AK, komendanci obwodów, inspektorzy, dowódcy partyzantki, różni funkcyjni, a Jej nie zwalniano... Dlaczego? Na to pytanie już dzisiaj nikt nie potrafi odpowiedzieć.

.....

Po powrocie do kraju profesor Aniela Rybarczykowa ponownie, w wolnej już ojczyźnie, zaczyna pracę w szkole, w III Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku. Prowadzi bibliotekę, uzyskuje wysokie uznanie. Ministerstwo Oświaty proponuje Jej przeniesienie się do Warszawy, gdzie otrzymała mieszkanie. Z Anglii wrócił Jej mąż, Aleksander. Mimo osiągniętego wieku emerytalnego profesor Rybarczykowa angażuje się w pracy szkolnej w Zespole Szkół Elektrycznych w Warszawie. Jako kierowniczka biblioteki uzyskuje tu znakomite wyniki wychowawcze. Młodzież ją uwielbia, grono profesorskie i władze darzą zaufaniem i szacunkiem. Gdy przekroczyła wiek 80 lat i chciała zrezygnować z pracy, dyrektor tej szkoły zwrócił się do Niej z następującym zdaniem: " Nie musi pani u nas nic robić, proszę tylko być, proszę nas odwiedzać, bo nie wyobrażam sobie naszej szkoły bez pani obecności."

Taką właśnie była profesor Aniela Rybarczyk. Emanowała Ona w środowisku, w którym się znalazła, dziwną siłą, blaskiem, który opromieniał wszystko, czego się jąła w swej pracy. Tak było w szkole, w działaniu konspiracyjnym i tak było na zesłaniu, gdzie ostatnie lata spędziła w kołchozowej wsi. Ci ludzie nie chcieli Jej puścić, gdy wracała do kraju, namawiali, aby została, że niczego Jej nie będzie brakować. Ale bo też profesor Rybarczykowa była tam, dla tych ludzi prawdziwym promieniem słońca i dobroczyńcą. Wniosła wiele cennych inicjatyw w kulturze ogrodowej, sprowadzała nieznaną tam nasiona jarzyn, szerzyła zasady higieny szeroko rozumianej, udzielała rad, słowem stała się kimś cenionym i niezbędnym.

.....

We wrześniu 1966 roku, w wielkiej auli pałacu Branickich odbywał się dwudniowy zjazd absolwentów Seminarium Nauczycielskiego w Białymstoku. Złeciliśmy się tu, jak ptactwo na wyraj z różnych stron Polski. Wśród kilku byłych profesorów była i Ona, nasza, ukochana i najwierniejsza, otoczona aureolą lat poniewierki powojennej.

W tym dniu odbyła się dekoracja Jej przyznaniem przez Radę Państwa Krzyżem Kawalerskim POLONIA RESTITUTA, bo profesor Aniela Rybarczyk dobrze zasłużyła się Ojczyźnie.

W następnych latach mieliśmy dalsze spotkania z Nią, przeważnie na zjazdach w Białymstoku. Trudno opisać ciepłą i serdeczną atmosferę tych kontaktów, w których dominowały wspomnienia odległych i niezapomnianych lat z przeszłości... Jej uczniowie, posiwiali, dobiegający 60 i 70-ciu lat i jeszcze czujący się wobec Niej jak w tamtych latach, gdy zasiadaliśmy w ławkach szkolnych...

Garnęliśmy się do Niej jak do matki i Ona zawsze miała dla nas otwarte serce, dobre słowo i była cierpliwym słuchaczem naszych zwierzeń, trosk i marzeń. Jeśli prawdą jest, że oczy człowieka są wyrazem jego duszy, to właśnie w Jej oczach przejawiało się piękno doskonałe Jej osobowości.

W dniu 11 września ~~1981~~ 1981 roku rozdzwoniły się do rozsia-  
nych po całej Polsce absolwentów Seminarium, że profesor Aniela  
Rybarczyk odeszła od nas na wieczną wartę...

15 września chowaliśmy Ją na cmentarzu Powązkowskim...  
Przy Jej trumnie zgromadziły się setki Jej uczniów i przyjaciół.  
Padły gorące słowa pożegnania i żalu, rozwarła się na chwilę księ-  
ga Jej pięknego i utrudzonego w służbie Ojczyzny życia...

Albowiem profesor Aniela Rybarczyk mogłaby o sobie powiedzieć  
słowami poetki:

" Moje serce wciąż bije dla Ciebie Ojczyzno!

Dla Narodu, co przeżył niewoli gorycze,

Dla Idei, co w duszach złożyła kotwicę,

Dla Twej szaty, utkanej z łez bólu i blizny.

Moje serce na zawsze z Twym losem związane

Na lata niedostatku, da dole, niedole,

Nie wybiegnie tęsknotą w obcych krajów dale,

Bo nie znajdzie w nich tego, co warte kochania!"

(Autorka Maria Różycka)

Profesor Aniela Rybarczyk była ostatnią z grona pedagogicznego  
szkoły, która kształciła nasze serca i umysły, która uczyła, że  
warto jest żyć pięknie i pożytecznie w służbie zmartwychwstałej  
po wiekowej niewoli Polsce.

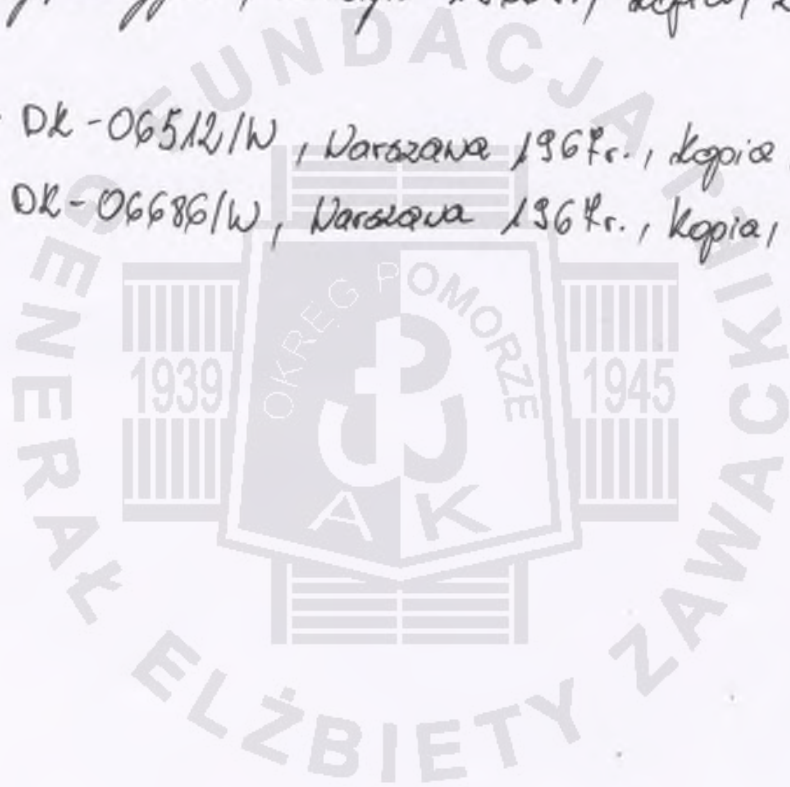
Pamięć o Tobie, droga "Aleksandro" zachowamy do końca naszych  
dni i przekazemy potomnym.

*Czesław Hakke*  
dr Czesław Hakke

były uczeń i współtowarzysz  
walki z okupantem

## I 12 Dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

- Legitymacja ZUP nr 422523 (duplikat), kopia, k. 1 s. 1
- Zaproszenie na 22-gą rocznicę Zwycięstwa, Warszawa 1964r., kopia, k. 1 s. 2
- Poświadczenie obywatelstwa, Białystok 1950r., kopia, k. 1 s. 2
- Zaświadczenie weryfikacyjne wyd. przez Naczelny Urząd Miarowski, Warszawa 1965r., kopia, k. 1 s. 3-4 (2-4 egz. k. 3 s. 5-8).
- Zaświadczenie weryfikacyjne, Londyn 1966r., kopia, k. 1 s. 9-10 (2 egz. k. 1 s. 11)
- Zaświadczenie nr DK-06512/W, Warszawa 1964r., kopia, k. 1 s. 12.
- Zaświadczenie nr DK-06686/W, Warszawa 1964r., kopia, k. 1 s. 12.





ZWIĄZEK  
NAUCZYCIELSTWA  
POLSKIEGO

LEGITYMACJA Nr Duplikat  
422523



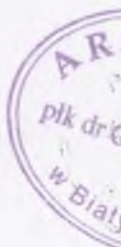
Nazwisko Rybarski  
Imię Amila  
Miejsce i rok urodzenia 1896 r.  
Zremysl  
Zawód nauczycielka  
Data wstąpienia po raz pierwszy do  
Związku 1923r.  
Data wstąpienia do obecnego Związku



Sekretarz [Signature] Przewodniczący [Signature]

Własnoręczny podpis nauczyciela legitymacji

IKM







# Związek Bojowników o Wolność i Demokrację

Koła Nr.1

Zarząd ~~Staszów~~ Warszawa-Sródmieście

Pankiewicza 3

ul. ~~Staszowska~~

Telefon ~~27-40-57~~ 28-24-94

Nr Konta NBP IX-O/M 1538-9-314

L.dz. 143/67

Warszawa, dnia 28 kwietnia 1967

Kol. Aniela Rybarczyk  
Warszawa  
ul. Wiejska 20 m.61

## Z A P R O S Z E N I E.

W związku z 22-gą Rocznicą Zwycięstwa, Zarząd Koła Nr.1 ZBoWiD W-wa -Sródmiście-Południe uprzejmie zaprasza Koleżankę na spotkanie w dniu 6 maja r.b. o godz. 17<sup>30</sup>, które odbędzie się w Klubie ZBoWiD, przy ul. Pankiewicza 3.

Jednocześnie zostanie wręczone Koleżance odznaczenie, nadane przez Władze Państwowe.

- Porządek dzienny: 1/ przemówienie okolicznościowe,
- 2/ wręczenie odznaczeń,
- 3/ koleżeńskie spotkanie.

Za Zarząd Koła:

Przewodniczący  
Komisji Organizacyjnej

D.S.G. - Zarząd Koła /St. Grzechalski/

Zapis PREZES  
*Leon Zaniewski*  
/Leon ZANIEWSKI/

PREZYDIUM  
Rajonowej Rady Narodowej  
w Białymstoku  
Wydział  
Wzrostu i Kultury  
L.dz. IV-1/7358



*Hejrydzyn*

## P o s w i a d c z e n i e o b y w a t e ł s t w a

Ob. R y b a r c z y k Aniela, z d. Gąska, przebywająca obecnie w Z.S.R.Ł. ur.2 stycznia 1896r. w Przemyśle, córka Józefa i Marii z Lewickich, posiadała obywatelstwo polskie do 1939r. co zostało stwierdzone na podstawie art.4 p.3. ustawy z dnia 20.1.1920r./Dz. U.R.P. Nr.7.poz.44/

Paświadczenie to zapisane we właściwym rejestrze pod L.b. 7358.-

Białystok, dn. 12 . . . października 1950r,



Za Prezydium M.R.N.  
*Leon Zaniewski*  
Przewodniczący  
Wydziału Społeczno-Administracyjnego

Z A Ś W I A D O Z E N I E

Niniejszym stwierdzam, że Ob.Rybarczyk Aniela, c.Józefa i Marii, ur.2.01.1896 r. pseudonim "ALEKSANDRA", wykształcenie wyższe, z zawodu nauczycielka szkół średnich, była żołnierzem w szeregach Armii Krajowej w okresie okupacji hitlerowskiej w terenie Okręgu Białostockiego A.K., obwód miasto - Białystok, pełniąc funkcje:

- kierownik kompletów tajnego nauczania w zakresie szkoły średniej
- szef Wojskowej Służby Kobiet w sztabie obwodu miasto - Białystok

Za wyróżniającą się służbę w szeregach Wojska w Konspiracji, nieugiętą postawę i odwagę wobec okupanta hitlerowskiego oraz za zasługi w tajnym nauczaniu została:

o d z n a c z o n a

- Krzyżem Walecznych po raz pierwszy - listopad 1944 r.,
- Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami - maj 1943 r.,

a w a n s o w a n a

- do stopnia podporucznika czasów wojny - maj 1944 r.

b. Dowódca Białostockiego A.K.

Zgodność podpisu  
stwierdzam

dn. 14.V.1965 r.  
/podpis nieczytelny/

pieczętka trójkątna  
z napisem Związek  
Bojowników o Woln.  
i Demokr. Zarząd  
W-wa Śródm.

"Mścisław"  
Liniarski Władysław płk.

Stwierdzam zgodność  
porównanego podpisu z oryginałem





I 12/4

STATYSTYKA



Przystała J Heke  
I 2005

Z A Ś W I A D O Z E N I E

Niniejszym stwierdzam, że Ob. Rybarczyk Aniela, c. Józefa i Marii, ur. 2.01.1896 r. pseudonim "ALEKSANDRA", wykształcenie wyższe, z zawodu nauczycielka szkół średnich, była żołnierzem w szeregach Armii Krajowej w okresie okupacji hitlerowskiej w terenie Okręgu Białostockiego A.K., obwód miasto - Białystok, pełniąc funkcję:

- kierownik kompletów tajnego nauczania w zakresie szkoły średniej
- szef Wojskowej Służby Kobiet w sztabie obwodu miasto - Białystok

Za wyróżniającą się służbę w szeregach Wojska w Konspiracji, nieugiętą postawę i odwagę wobec okupanta hitlerowskiego oraz za zasługi w tajnym nauczaniu została:

o d z n a c z o n a

- Krzyżem Walecznych po raz pierwszy - listopad 1944 r.,
- Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami - maj 1943 r.,

a w a n s o w a n a

- do stopnia podporucznika czasów wojny - maj 1944 r.

b. Dowódca Białostockiego A.K.

Zgodność podpisu  
stwierdzam

"Mścislaw"  
Liniarski Władysław płk.

dn. 14.V.1965 r.  
/podpis nieczytelny/

pieczętka trójkątna  
z napisem Związek  
Bojowników o Woln.  
i Demokr. Zarząd  
W-wa Śródm.



Stwierdzam zgodność  
porównanego podpisu z oryginałem.

Ik16

Warszawa, dnia 3.05.1965 r.

Z A Ś W I A D C Z E N I E

Niniejszym stwierdzam, że Ob. Rybarczyk Aniela, c. Józefa i Marii, ur. 2.01.1896 r., pseudonim "Aleksandra", wykształcenie wyższe, z zawodu nauczycielka szkół średnich, była żołnierzem w szeregach Armii Krajowej w okresie okupacji hitlerowskiej w terenie Okręgu Białostockiego AK, obwód miasto Białystok, pełniąc funkcje:

- kierownika kompletów tajnego nauczania w zakresie szkoły średniej,
- szefa Wojskowej Służby Kobiet w sztabie obwodu miasto Białystok.

Za wyróżniającą się służbę w szeregach Wojska w Konspiracji, nieugiętą postawę i odwagę wobec okupanta hitlerowskiego oraz za zasługi w tajnym nauczaniu została:

odznaczona

- Krzyżem Walecznych po raz pierwszy - listopad 1942 r.,
- Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami - maj 1943 r.,
- Orderem Virtuti Militari kl. V-aj - sierpień 1944 r.;

awansowana

- do stopnia podporucznika czasów wojny - maj 1944 r.

b. Dowódca Białostockiego Okręgu AK

"Mścisław"  
Liniarski Władysław płk.

Zgodność podpisu  
stwierdzam

dn. 15.9.1965 r.





Przyjęte  
 J. Helke  
 I 2005

Z A Ś W I A D C Z E N I E

Niniejszym stwierdzam, że Ob. Rybarczyk Aniela, c. Józefa i Marii, ur. 2.01.1896 r., pseudonim "Aleksandra", wykształcenie wyższe, z zawodu nauczycielka szkół średnich, była żołnierzem w szeregach Armii Krajowej w okresie okupacji hitlerowskiej w terenie Okręgu Białostockiego AK, obwód miasto Białystok, pełniąc funkcje:

- kierownika kompletów tajnego nauczania w zakresie szkoły średniej,
- szefa Wojskowej Służby Kobiet w sztabie obwodu miasto Białystok.

Za wyróżniającą się służbę w szeregach Wojska w Konspiracji, nieugiętą postawę i odwagę wobec okupanta hitlerowskiego oraz za zasługi w tajnym nauczaniu została:

odznaczona

- Krzyżem Walecznych po raz pierwszy - listopad 1942 r.,
- Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami - maj 1943 r.,
- Orderem Virtuti Militari kl. V-ej - sierpień 1944 r.;

awansowana

- do stopnia podporucznika czasów wojny - maj 1944 r.

b. Dowódca Białostockiego Okręgu AK

"Mściśław"  
Liniarski Władysław płk.

Zgodność podpisu  
stwierdzam

dn. 15.5.1965 r.

Warszawa, Al. Młodzieżowa Nr 43





**KOŁO BYŁYCH ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ**  
**POLISH HOME ARMY EX-SERVICEMEN ASSOCIATION**

42, EMPERORS GATE, LONDON, S. W. 7

Londyn, 24. grudnia 1966r.

L. dz. 3699/66  
Our ref.

ZASWIADCZENIE WERYFIKACYJNE.

Podporucznik Aniela RYBARCZYK.  
Pseudonim: "Aleksandra"  
Przydział: Szef W.S.K. Obw. Białystok m. Okr. Białostocki  
Armii Krajowej.

Za wyróżniającą się służbę żołnierską i męstwo w okresie konspiracji i podczas walk Armii Krajowej została przez Kmdta Okręgu Białostockiego na podstawie upoważnienia Dowódcy Armii Krajowej:

I. Awansowana:

1. W dn. 3.V.1944r. do stopnia Podporucznika czasu wojny.

II. Odznaczona:

1. W dn. 11.XI.1942r. KRZYŻEM WALECZNYCH po raz pierwszy,
2. W dn. 3.V.1943r. SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI z Mieczami.

Za zgodność

*Elżbieta Kraczkiewicz*  
Elżbieta Kraczkiewicz.



I 240



Przystąpiła J. Heke  
I 2005

I 12/11



**KOŁO BYŁYCH ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ**  
**POLISH HOME ARMY EX-SERVICEMEN ASSOCIATION**

42, EMPERORS GATE, LONDON, S. W. 7

Londyn, 24. grudnia 1966r.

L. dz. 3699/66  
Our ref.

ZAŚWIADCZENIE WERYFIKACYJNE.

Podporucznik Aniela RYBARCZYK.

Pseudonim: "Aleksandra"

Przydział: Szef W.S.K. Obw. Białystok m. Okr. Białostocki  
Armii Krajowej.

Za wyróżniającą się służbę żołnierską i męstwo w okresie konspiracji i podczas walk Armii Krajowej została przez Kmdta Okręgu Białostockiego na podstawie upoważnienia Dowódcy Armii Krajowej:


I. Awansowana:

1. W dn. 3.V.1944r. do stopnia Podporucznika czasu wojny.

II. Odznaczona:

1. W dn. 11.XI.1942r. KRZYŻEM WALECZNYCH po raz pierwszy,
2. W dn. 3.V.1943r. SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI z Mieczami.

Za zgodność

  
*[Signature]*  
K. Kraczkiewicz.





ZAŚWIADCZENIE

Nr DK-06513/W

WARSZAWA  
dnia 25.01. 1967.

Zaświadczam się, że  
Obywatel  
**RYBARCZYK Aniela**

**c. Józefa**

ze służeń  
w walkach z hitlerowskim okupantem  
w latach 1939-1945  
został przez kompetentne władze

odznaczony  
**KRZYŻEM WALECZNYCH**

DEPARTAMENT KADR  
*[Handwritten signature]*

ZAŚWIADCZENIE

Nr DK-06686/W

WARSZAWA  
dnia 30.01. 1967.

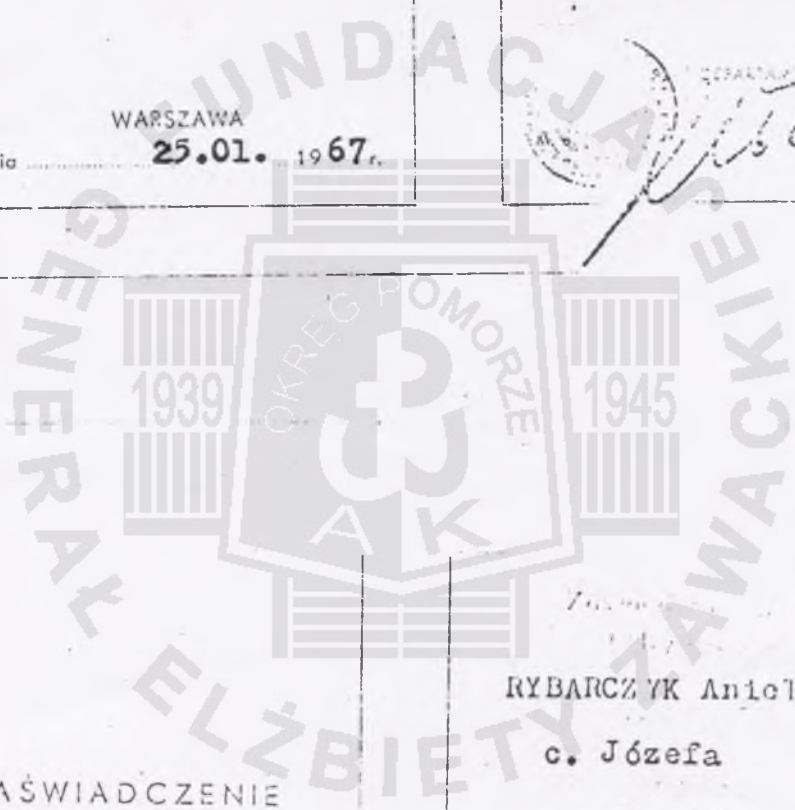
**RYBARCZYK Aniela**

**c. Józefa**

ze służeń  
w walkach z hitlerowskim okupantem  
w latach 1939-1945  
został przez kompetentne władze

**SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI  
Z MIECZAMI**

DEPARTAMENT KADR  
*[Handwritten signature]*



## I B Inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

- Potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia do pracy w szkolnictwie, 1956 r., kopia, k. 1 s. 1
- Powołanie do pracy w szkolnictwie, Białystok 1956 r., kopia, k. 1 s. 2
- Pismo w spr. uposażenia, Białystok 1959 r., kopia, k. 1 s. 3
- Powołanie do pracy w szkolnictwie, Białystok 1959 r., kopia, k. 1 s. 4
- Przyjście do Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, Warszawa 1969 r., kopia, k. 1 s. 5



1311

listopada 9

VII-188/74/59

osionio .

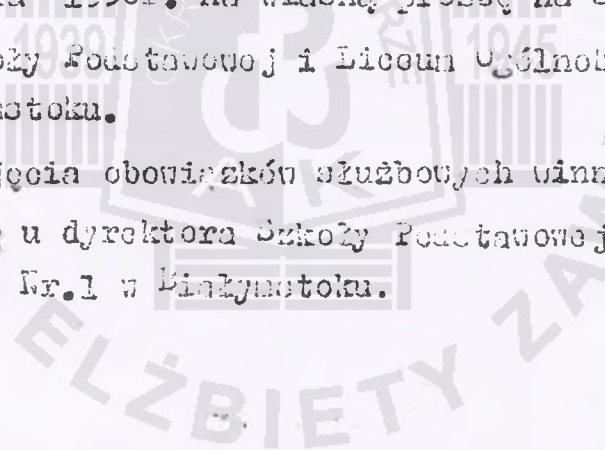
Ob. Rybarczyk Aniela  
nauczycielka b. Państwo. Gimnazjum  
i Liceum Męskiego

w Międzybuzem

=====

Kuratorium przyjmuje do wiadomości zgłoszenie sę  
Obywatelki w dniu 1 września 1956r. do pracy w szkolnictwie  
/po powrocie z terenów ZSRR/ i na podstawie art. 34 ust. 1  
ustawy z dnia 27 kwietnia 1956r. o prawach i obowiązkach  
nauczycieli /Dz. Ust. Nr. 14, poz. 67/ przesyła ją z ważnością  
od dnia 1 września 1956r. na własną prośbę na stanowisko  
bibliotekarki Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego  
Nr. 1 w Międzybuzem.

W celu objęcia obowiązków służbowych winna Obywa-  
telka zgłosić się u dyrektora Szkoły Podstawowej i Liceum  
Ogólnokształcącego Nr. 1 w Międzybuzem.



la służby na  
locu służbowym  
1956 r.

I 1312

wzór ogólny - załącznik nr. ....

Białystok dn. 27 września 1956.  
 Obywatelka Rybarczykówna Aniela  
 w Białymstoku

Podstawowa  
 Szkoła i Liceum Ogólnokształcące  
 im. M. Skłodowej Curie  
 w Białymstoku  
 Rybarskiego Nr 2

zatrudnienia.

Powołuję Obywatelkę za Jej... zgodą do pracy  
 w Szkole Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącym TPO Nr 1  
 na okres od dnia 1.10.1956r do dnia odwołania  
 w charakterze kontraktowej bibliotekarki

1. z obowiązkiem pełnienia zajęć w wymiarze 42 godz. tygodniowo  
 w okresie /półrocza, semestru, trymestru/

2. z obowiązkiem pełnienia zajęć w wymiarze  
 w okresie

3. z obowiązkiem kierowania /szkołą, zakładem/  
 w okresie

4. z wynagrodzeniem miesięcznym równającym się uposażeniu  
 grupy funkcjonariuszy państwowych wraz z dodatkami  
 do uposażenia przysługującym mianowanemu.

5. wynagrodzeniem za godzinę w wysokości  
 zł. miesięcznie za jedną godzinę tygodniowo

6. z wynagrodzeniem dodatkowym równającym się

W celu objęcia obowiązków służbowych zgłosi się Obywatelka  
 u Dyrektora Szk. Podst. i Liceum Ogólnokształc. TPO Nr 1  
 /u mnie u dyrektora szkoły/

Podpis pracodawcy.

[Handwritten signature]

I 1313

listopada 1959r.

VII-17a/248/59  
uposażenia

Ob. Rybarczyk Aniela  
bibliotekarka - szkoły Podstawo-  
wej i Lic. Ogólnokształcącego  
Nr.1

w Białymstoku  
=====

Na podstawie § 2 pkt.1 Nr.kolejny 1 lit."c" rozpo-  
rządzenia Rady Ministrów z dn. 14.VIII.1958r. w spr. uposa-  
żenia nauczycieli i wychowawców /Dz.Ust.Nr.52,poz.249/  
wymierzam Obywatelce z dniem 1 września 1958r. uposażenie  
zasadnicze w wysokości 1000 zł. /słownie zł. jeden tysiąc  
osiemset/.

Jednocześnie stwierdzam, iż na podstawie § 2 pkt.1  
Lit."c" rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 31.VIII.1956r.  
w sprawie uposażenia nauczycieli i wychowawców /Dz.Ust.Nr.  
37,poz.168/ przysługiwano Obywatelce uposażenie zasadnicze  
w wysokości 1500 zł. /słownie zł. jeden tysiąc pięćset/.

Przeciwko niniejszej decyzji przysługuje Obywatelce  
prawo wniesienia odwołania do Ministerstwa Oświaty w prze-  
ciągu dni 14,licząc od dnia następnego po dniu doręczenia.

Z wa. Karc...

Białystok, dn. 14 listopada 1959r. I 1314

Ob. Rybarczyk Jurek.....

w Białymstoku.....

Na podstawie art.6 ustawy z dnia 27 kwietnia 1958r. o prawach i obowiązkach nauczycieli /Dz.Ust.Nr.12,poz.63/ i na warunkach określonych w umowie wzorcowej podanej w zarządzeniu Ministra Oświaty z dnia 14 kwietnia 1951r. w sprawie zmiany wzoru umowy o pracę z nauczycielami zatrudnionymi w szkołach, zakładach i na kursach podległych Ministerstwu Oświaty /Dz.Urz.Min.Oświaty Nr.6 poz.85/ z uwzględnieniem późniejszych przepisów prawnych dotyczących zatrudnienia i zwolnienia, powołując Obywatelkę...  
na jej... zgodą do pracy Szkole Przystosowanej Zawodowego w Białymstoku  
o charakterze kontraktowego nauczyciela geografii  
od 1 października 1959r. do 31 lipca 1960r.  
z obowiązkiem;

1/ pełnienia zajęć w pełnym wymiarze pracy, a mianowicie.....  
.....godz. tygodniowo, za co będzie Obywatel.....  
..... otrzymywał..... miesięcznie zasadnicze wynagrodzenie z góry zgodnie z §....., ust.1 Nr kol.....lit." w rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 maja 1959r. w sprawie uposażenia nauczycieli i wychowawców, wraz z późniejszymi zmianami /Dz.Ust. Nr.26, poz.103 z 1954r. Nr.37, poz.168 z 1956r. i Nr. poz.249 z 1958r./ w kwocie ... ..zł./ słownie.....

Za godziny nadliczbowe i inne czynności dodatkowe wynikające z organizacji zajęć będzie Obywatel.... otrzymywał.... dodatkowe wynagrodzenie przewidziane przepisami.

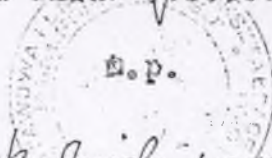
2/ pełnienia zajęć w niepełnym wymiarze pracy z mianowicie w ilości 6.....godz...../słownie sześcior.....  
.....godz. zajęć tygodniowo, za co będzie Obywatelka... otrzymywał... .. wynagrodzenie płatne z góry zgodnie z § 2 pkt. 1 c<sup>4</sup>..... rozporządzeń powołanych w punkcie 1, po 94,-..... zł. /słownie obowiązkowo 94,-..... miesięcznie za jedną godzinę pracy tygodniowo/ .....

W celu objęcia obowiązków służbowych ninien Obywatelka

... zgłosiła się w dniu 1 października 1959r. D. Y. R. S. K. T. G. R. ....

Sak. Podst. i Lic. Gg. w B-stoku

*Rybarczyk*  
.....  
pracownika/



B.p. ....  
/podpis *(M. Rybarczyk)*.....

Ob. Rybarczyk Jurek przystąpił do pracy.  
/stwierdzenie przystąpienia do pracy/

I 13 15

TOwarzystwo Przyjaciół Warszawy  
ODDZIAŁ WARSZAWA - CENTRUM  
ul. Nowy Świat Nr 15/17  
Tel. 26-51-03

*Ca. 22 '69*

Warszawa, dnia ... *25.11.1969* .....

Ob. ... *Stwierdzenie... Rezerwy: K.*

w miejscu



Zarząd Oddziału Warszawa-Centrum Towarzystwa Przyjaciół Warszawy niniejszym komunikuje, że została Obywatelka przyjęta na członka naszego Oddziału.

W załączeniu przesyłamy legitymację członkowską serdecznie witając Sz. Obywatelkę w gronie Przyjaciół Warszawy.

Sekretarz

*Kotarbińska*

/Jadwiga Kotarbińska/

Prezes

*Filipek*

/mgr Feliks Filipek/

Załącznik:

Legitymacja członkowska

## II Materiały uzupełniające relacji

- Cz. Hake, przemówienie na pogrzebie A. Rybarszyk, Warszawa 1981r.,  
mps. (kopia) k. 5 s. 1-3 (Legz. k. 3 s. 4-6)
- Dane nt A. Rybarszyk z Ośrodka KARTA, 2008r., wydruk (kopia),  
k. 1 s. 4 (Legz. k. 1 s. 8)





27 06 2002  
2680/11sh

II/11

U grobu śp. Anieli Rybarczyk - Powązki 15.IX.81r

Stojąc nad tą mogiłą, miejscem wiecznego spoczynku śp. Anieli Rybarczyk możemy powiedzieć słowa rzymskiego poety: "NON OMNIS MORIAR"

Śmierć nie zawsze kończy dzieło człowieka.

Po zmarłej, nieustraszonemu żołnierzowi Armii Krajowej pozostanie trwała pamięć Jej czynów i ofiarnego życia.

Przed sześćdziesięcioma laty, jako nauczycielka Seminarium Nauczycielskiego w Białymstoku, wychowała liczne grono uczniów, z których wielu przybyło z różnych stron Polski, aby Ją pożegnać, złożyć ostatni hołd Jej pamięci...

Złecieliliśmy się tu jak ptactwo na wyraj w ten czas żałoby, smutku i żalu...

Nie ma Ciebie, droga nasza Wychowawczyni...

Byłaś nam całym sercem oddaną matką, przyjacielem, doradcą...

Byłaś przykładem ofiarności w służbie Ojczyźnie, poświęcenia i patriotyzmu...

Kiedy nadszedł czas próby dziejowej, a kraj nasz zalały ~~masami żołnierzy i oficerów~~ kohorty germańskiego najeźdźcy nasza wychowawczyni, wierna głoszącej zasadom, przybrawszy pseudonim "Aleksandra" włączyła się w szeregi konspiracyjnej walki z wrogiem.

Organizowała Tajne Nauczanie, a dom Jej był miejscem spotkań konspiratorów, przechowywania materiałów dywersyjnych, łączności sztabu obwodu AK Białystok Miasto, gdzie pełniła odpowiedzialną funkcję szefa Wojskowej Służby Kobiet.

To ona organizowała szkolenie sanitarne dziewcząt, gromadziła środki opatrunkowe i leki dla partyzantki, organizowała pomoc więźniom gestapo, typowała łączniczki do sztabu Obwodu i akcji dywersyjnych...

Była nieustraszona w tym ofiarnym trudzie. Była jedną z tych o których poeta mówi: "A kiedy trzeba na śmierć

A.R. - II-

idą po kolei, jak kamienie rzucone przez Boga na szaniec..."

W tej walce z okupentem spotkała się ze swymi uczniami, wychowankami...

A nas uskrzydliło to, że Ona jest z nami, jak dawniej, w szkole... Teraz już w walce o najwyższe dobro: WOLNĄ OJCZYZNĘ...

Wreszcie, gdy zbliżył się koniec wojny i okupant opuścił sromotnie białostocką zdmawało się, że nadszedł czas, kiedy nasza Pani znajdzie się tam, gdzie było Jej miejsce: w szkole, wśród młodzieży...

I oto nadszedł największy dramat Jej życia. Uwieszono Ją i powleczono znanym szlakiem tych, którzy po powstaniach ubiegłego wieku szli na Sybir...

Takabyła cena, jaką zapłaciła "Aleksandra za miłość Ojczyzny i za bezkompromisową walkę o Jej wolność.

Jedenaście lat spędzonych w łagrach i niewygnaniu...

Tysiące dni i nocy trawiła Ją tęsknota do Kraju tego - jak mówił poeta - "gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów Nieba..."

Starczyło tego bólu i żalu, aby serce mogło pęknąć..

Wytrzymała... Powróciła do Ojczyzny i znowu do tej szkoły, do polskiej młodzieży, którą urzekła swoją pogodą ducha, taktem i sercem matczynym..

Nie złamała ją żadna przemoc, pozostała sobą, zawsze niezłomną i dumną Polką, gotową na największe ofiary.

To Ona mogła o sobie powiedzieć:  
"Moje serce wciąż bije dla Ciebie Ojczyarno,  
Dla Narodu, co przeżył niewoli gorycze,  
Dla idei, co w duszach złożyła kotwicę,  
Dla Twojej szaty utkanej z łez, bólu i blizny..."

II 13

-III- MR

AR.

Żegnając na wieczny czas zapewniamy Cię drogą naszą, że wierni pozostaniemy ideałom, którym służyłeś, a pamięć o Tobie zachowamy do końca naszych dni i przekażemy ją potomnym jako wzór ofiarnego i zaszczytnego życia.

Spoczywaj w pokoju, droga "Aleksandro", spotkamy się w wieczności i niech Ci ta ziemia polska, dla której żyłeś, pracowałeś i cierpiełeś lekka będzie.

Cześć Twojej pamięci.

**HONOROWY PREZES**  
**ZARZĄDU OKRĘGU**  
Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej  
w Białymstoku  
*plk dr Czesław Hake*



idą po kolei, jak kamienie rzucone przez Boga na szaniec..."

W tej walce z okupantem spotkała się ze swymi uczniami, wychowankami...

A nas ukrzywdziło to, że Ona jest z nami, jak dawniej, w szkole... Teraz już w walce o największe dobro: WOLNĄ OJCZYZNĘ...

Wroszcie, gdy zbliżył się koniec wojny i okupant opuścił sromotnie białoścoczyąg zdawało się, że nadszedł czas, kiedy nasza Pani znajdzie się tam, gdzie było Jej miejsce: w szkole, wśród młodzieży...

I oto nadszedł największy dramat Jej życia.

Uwięziono Ją i powieszono znanym szlakiem tych, którzy po powstaniach ubiegłego wieku szli na Sybir...

Taka była cena, jaką zapłaciła "Aleksandra za miłość Ojczyzny i za bezkompromisową walkę o Jej wolność.

Jedenaście lat spędzonych w łagrach i nędygnaniu...

Tysiące dni i nocnytrawiła Ją tęsknota do Kraju tego- jak mówił poeta - "gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów Nieba..."

Starczyło tego bólu i żalu, aby serce mogło pęknąć...

Wytrzymała... Powróciła do Ojczyzny i znów do tej szkoły, do polskiej młodzieży, którą urzekła swoją pogodą ducha, taktem i sercem matczynym...

Nie złamała Ją żadna przemoc, pozostała sobą, zawsze niezłomną i dumną Polką, gotową na największe ofiary.

To Ona mogła o sobie powiedzieć:

"Moje serce wciąż bije dla Ciebie Ojczyzno,

Dla Narodu, co przeżył niewoli gorycze,

Dla idei, co w duszach złożyła kotwicę,

plafwej szaty utkanej z żez, bólu i blizny..."

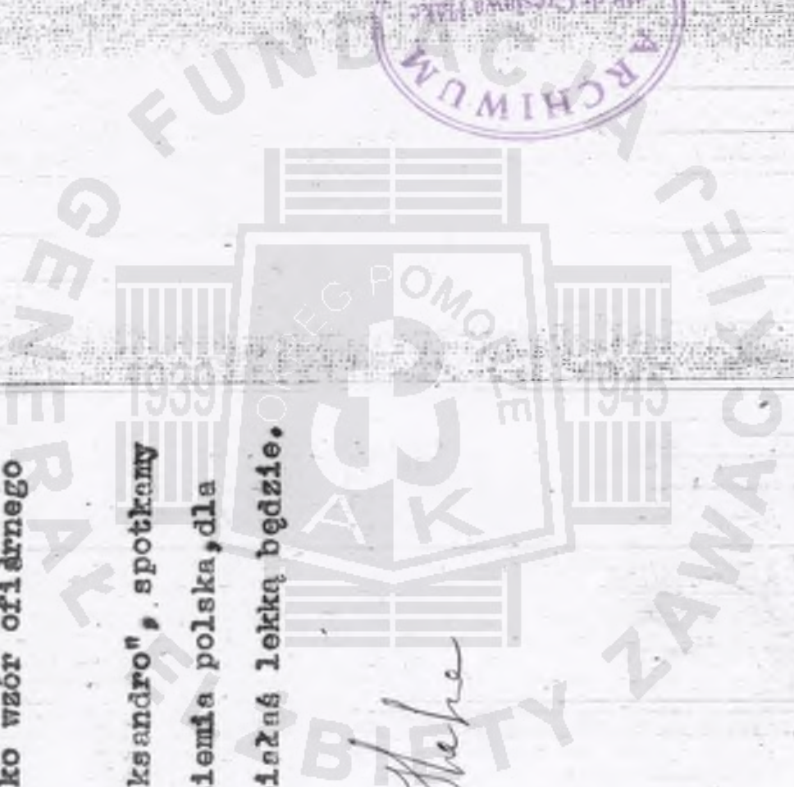


Zegnając na wieczny czas zapewniamy Cię drogą naszą, że wierni postanowieniom, ideałom, którym służyłeś, a pamięć o Tobie zachowamy do końca naszych dni i przekażemy ją potomnym jako wzór ofiarnego i zaszczytnego życia.

Spoczywaj w pokoju, droga "Aleksandro", spotkamy się w wieczności i niech Ci ta ziemia polska, dla której żyłeś, pracowałeś i cierpieńś lekką będzie.

Cześć Twojej pamięci.

*best as the*



IIIX

Nazwisko: Rybarczyk

Imię: Aniela

Imię ojca: Józef

Data urodzenia:

1896r

LP	Opis losów	Początek			Koniec			Kraj	Woj/Oblast	Pow.	Miej.
		r	m	d	r	m	d				
1.	Obóz							Rosja	Kalinińska (Twerska)		Ostaszków
2.	Łagier										Siewiepczk
3.	Areszt	1945	06	13							
4.	Wyrok	1946	03	27							
5.	Łagier	1947	07	10							Obski ITŁ
6.	Łagier	1949									Ozierlag
7.	Repatriacja	1955									

LP	opis źródła	sygnatura
1.	Wykazy imienne osób ubiegających się o zgodę na repatriację, sporządzone przez Ambasadę PRL w Moskwie w latach 1955-1956 i Wykaz imienny osób repatriowanych 7 grudnia 1955 roku sporządzony przez Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Repatriacji (Zespół MSZ, inwentarz 610, kategoria B50, teczki 4, 6, 7) Archiwum Akt Nowych, kopia Ośrodek KARTA (sygnatura IV/W431) - teczka, strona, pozycja.	IV/W431 -16-7-69
2.	Alfabetyczna kartoteka ewidencyjna osób repatriowanych do Polski w latach 1945-1960, Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji - zespół ankiet, tom, pozycja.	M -401-101-69
3.	Kartoteka alfabetyczna (zgłoszenia indywidualne osób powracających z obozów oraz zgłoszenia poszukiwanych po 1945 roku), Biuro Informacji i Poszukiwań PCK w Warszawie.	PCK-k
4.	Karty ewidencyjne z kartoteki osób więzionych w Obskim ITŁ, ITŁ przy Budowie 501 i innych obozach podległych SUŻDS, Archiwum Wydziału Penitencjarnego Ministerstwa Sprawiedliwości Federacji Rosyjskiej w Republice Komi (Workuta).	W3
5.	wykazy osób przekazanych w Brześciu władzom polskim w 1948 roku (zespół l.p, inwentarz 02-e, teczka 222) - karta, pozycja;	C100 -25.5-299
6.	Aniela Dziewulska-Łosiowa, Mówią, o Panie, żeś nas upokorzył..., Białystok 1997 - strona:	X4 -88

Uwaga!

Kopiowanie, przedruk, skracanie oraz publiczne wykorzystywanie materiałów (lub ich fragmentów) elementów graficznych zamieszczonych na stronie Indeksu Represjonowanych w innych mediach lub in serwisach internetowych wymaga zgody Ośrodka KARTA.



Przebieg J. Hake  
 J. H. 2009

Nazwisko: Rybarczyk

Imię: Aniela

Imię ojca: Józef

Data urodzenia:

1896r

LP	Opis losów	Początek			Koniec			Kraj	Woj/Obłast	Pow.	Miej.
		r	m	d	r	m	d				
1.	Obóz							Rosja	Kalinińska (Twerska)		Ostaszków
2.	Łagier										Siewpieczki
3.	Areszt	1945	06	13							
4.	Wyrok	1946	03	27							
5.	Łagier	1947	07	10							Obiski ITEL
6.	Łagier	1949									Ozierłag
7.	Repatriacja	1955									

LP	opis źródła	sygnatura
1.	Wykazy imienne osób ubiegających się o zgodę na repatriację, sporządzone przez Ambasadę PRL w Moskwie w latach 1955-1956 i Wykaz imienny osób repatriowanych 7 grudnia 1955 roku sporządzony przez Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Repatriacji (Zespół MSZ, inwentarz 610, kategoria B50, teczki 4, 6, 7) Archiwum Akt Nowych, kopia Ośrodek KARTA (sygnatura IV/W431) - teczka, strona, pozycja.	IV/W431-16-7-69
2.	Alfabetyczna kartoteka ewidencyjna osób repatriowanych do Polski w latach 1945-1960, Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji - zespół ankiet, tom, pozycja.	M-401-101-69
3.	Kartoteka alfabetyczna (zgłoszenia indywidualne osób powracających z obozów oraz zgłoszenia poszukiwanych po 1945 roku), Biuro Informacji i Poszukiwań PCK w Warszawie.	PCK-k
4.	Karty ewidencyjne z kartoteki osób więzionych w Obiskim ITEL, ITEL przy Budowie 501 i innych obozach podległych SUZDS, Archiwum Wydziału Penitencjarnego Ministerstwa Sprawiedliwości Federacji Rosyjskiej w Republice Komi (Workuta).	W3
5.	wykazy osób przekazanych w Brześciu władzom polskim w 1948 roku (zespół 1.p, inwentarz 02-e, teczka 222) - karta, pozycja;	C100-25.5-299
6.	Aniela Dziewulska-Losiowa, Mówią, o Panie, żeś nas upokorzył..., Białystok 1997 - strona;	X4-88

Uwaga!

Kopiowanie, przedruk, skracanie oraz publiczne wykorzystywanie materiałów (lub ich fragmentów) elementów graficznych zamieszczonych na stronie Indeksu Represjonowanych w innych mediach lub in serwisach internetowych wymaga zgody Ośrodka KARTA.





IV Korespondencja  
(2004-2005) k. 12



L. dz. 16 87/Wsk-412/04

IV/11

Toruń, dnia 28.05.2004 r.

kopia

Szanowny Pan Jerzy Gąska  
ul. Wiejska 20 m.61  
00 – 490 Warszawa

Szanowny Panie,

Reprezentuję Fundację „Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek” w Toruniu, której jednym z głównych zadań jest gromadzenie, opracowanie i udostępnianie materiałów archiwalnych nt. Służby Polek na frontach II wojny światowej. Wiemy, że Pana Ciocia Aniela Rybarczyk p s. „Aleksandra” pełniła w czasie wojny funkcję komendantki WSK AK w Białymstoku.

Niestety mamy tylko przemówienie płk dr Czesława Hake na pogrzebie śp. Anieli Rybarczyk 15.09.1981. Zależy nam bardzo żebyteczka osobowa Cioci nr 3571/WSK została uzupełniona w brakujące dokumenty dotyczące wojskowej służby śp. Pani Anieli. Dlatego gorąco prosimy Pana o przesłanie na nasz adres wszystkich posiadanych przez Pana danych o Cioci (mogą być kserokopie) oraz jej fotografii najlepiej z lat 40-tych. Gdyby Pan napisał relację o Cioci wg załączonego wzoru w sposób opisowy i podpisał się jako autor zasłużyłby Pan na naszą wdzięczność.

Z wyrazami szacunku oraz prośbą o odpowiedź  
Krystyna Mitkiewicz - Bohr

K. Bohr

społeczna dokumentalistka działu: Archiwum WSK

Zał.

1. Ulotka informacyjna o Fundacji
2. Schemat relacji

inż. Zasowski Jerzy  
Krasieńskiego 5/3  
38-300 Gorlice  
tel 018/353-63-38

Julie Huta Huta

Gorlice 16.X.2004r

Przystoje J. Huta  
I 2005

IV/2

Wistowice  
17 Rybawek?

do Huty  
17 Rybawek

Szanowna Pani

J. Huta?  
im. Huty?

Bardzo przepraszam za długie milczenie. Spowodowane jak to w życiu bywa względami niezależnymi od człowieka. Nie znaczy, że sprawa cioci Anieli została odsunięta na bok, zapomniana.

Posiadam stały kontakt z bratem, w zasadzie leżącym, odwiedzam go dość często, jedyny, chociaż dzieli nas odległość ponad 150 km. Jazda pociągiem trzy przesiadki, 5 godzin jazdy. Własnym "maluchem" prędzej al zdrowie, ruch na trasie/E-4/stwarza zagrożenie dla kierowcy takiego pojazdu. Ale do rzeczy. Zapoznałem się z terścią książki którą brat ma. Kosztowała ona pracy. Uważam to za bardzo szlachetne. Czas ucieka, fakt umykają, zacierają się. Odchodzą ci którzy przeżyli. Wtedy kiedy żyli n mogli dzielić się swoim losem. Tworzy się dzieło oparte na zasłyszani. Jeżeli można mogę przekazać dane o cioci które znam z jej opowiadani z wydarzeń które jej towarzyszyły i po części uczestniczyłem z koleg

Pamiętam powrót cioci. Zaczynam od końca. Zjawiała się u nas w Jarosławiu jako babina-kobiecina w chustce na głowie, w gumowcach. Jedyne co przywiozła, co utkwilo mnie w głowie to był skopek z kory brzozonej pojemności 1,5 l. w którym był biały miód.

Przebiegu aresztowania nie opowiadała. Że ktoś ją wydał, z kim współpracowała, do NKWD. Siedziała na Łubiance dość długo. Pisała listy do rodziny, ale nie docierały, były niszczone przez cenzurę więzienną. Przypadek spowodował, że na jednym z listów nie napisała "Polsza". My mieszkaliśmy w Jarosławiu na ulicy 1-go Maja. Ponieważ Jarosław jest koło Moskwy, ulica 1-go Maja odpowiadała tamtemu czasom, wysłał list do tamtego Jarosławia. Tam okazało się, że takiej ulicy nie ma, ale komuś głowie przyszło, a może był to były frontowiec, wiedział, że jest jeszcze Jarosław w Polsce. Może trochę odczytany i wysłał do Polski. Tym sposobem mama dowiedziała się, że ciocia żyje i gdzie jest. W liście pisała o buku bielizny osobistej, tęsknocie za polską literaturą klasyczną. Co robić? Bieliznę można było zaryzykować i wysłać. Ale jak, z Polski. Miałem kolegę który był na studiach w Moskwie. Poprosiłem go, wyjaśniając sprawę czy nie może zabrać paczki i podać tam. Zgodził się. Zawsze jak przyjeżdżał na ferie zabierał. Ciocia jako z natury działaczka dzieliła się, podawała książki współwzięniom Polakom. Wpadła, bo było to zakazane. Sąd, wyrok, deportacja na Syberię. Została wywieziona do Krasnojarskiego kraju, derewnia Czedgań, Tiuchteński rejon. Że tam wszyscy musieli pracować, zgłosiła się jako listonosz.

Mam przy miód w dużej opiewach brzozonej!

Kitold Dmorašek  
ifini

113

Rosyjski znała, tyle lat siedziała, podobny do Ukraińskiego, pochodziła z Przemyśla. Miała tym samym dostęp w pierwszej kolejności do jej korespondencji zanim dotrze do naczelnika kołchozu.

Jak wyglądała deportacja. Była jedyną kobietą w tranporcie. Po przewiezieniu ich do tej wioski ustawieniu na placu, zostali przekazani naczelnikowi, ustawieni w szereg i ludzie z kołchozu przeważnie kobiety wybierały sobie więźniów. Chłopi poginęli na wojnie, albo siedzieli w łagrach, kobieta bez chłopca na wsi to bieda, zwłaszcza tam, gdzie nikt nikim nie interesował. Każdy walczył o swój los. Została sama. Wtedy poszła do niej jakaś starsza już kobieta i powiada, ty zostałeś sama, ja też jestem samotna choć do mnie przenocujesz się, a jutro na pewno naczelnik coś zadecyduje. W czasie rozmowy w domu dogadali się, że ciocie umieścić na maszynie. To już coś, to kapitał, nie puściła ciotki. Maszyna była we wsi. Tym sposobem przeżyła, dorabiała obok pracy w kołchozie. Pracowała przy świninach. Na początku, gdy nie znała warunków panujących chodziła głodna. Liczyła się norma. Ona kobieta delikatna niewyrabiała, gdy poszła i zaliła się, naczelnik powiedział trzeba "ranszyj" wstawiać. Dopiero po pewnym czasie zorientowała się co to znaczyło "ranszyj". Popro tu chodzić w pole i kraść z pola. Ale zanim to nastąpiła, świnia odgryzła jej kawałek pałca gdy wyciągała parowane ziemniaki z koryta.

Opowiadała historie życia tych ludzi. Spóźarką był strych, gdzie wszystko zamarało na kamień. Na wiosnę kury, kaczki, gęsi szły w tajgę, a na jesień wracały z dobytkiem, przychówkiem. Problem stanowiła "moszka" /u nas teraz też już jest po wsiach/ wchodziła wszędzie. W domach siedziało się przy tłących się wysuszonych łajnach krowich, które zbierali la i suszyli.

Po śmierci Stalina, mama pisała do Malenkowa, gdzie się dało i udało się. Pozwolę sobie pochwalić się, że "nagrodę" prezent od ciotki za te paczki otrzymywane dostałem piękny talerz z miśnińskiej porcelany. Mam go dzisiaj. Wujostwo mieli dużo pięknych rzeczy, powodziło im się dobrze. Bez dzieci, mieli auto. Bywaliśmy z mamą u nich w Białymstoku. Mieszkali w pałacu. Widzę ich oczyma. Wszystko co przywiozła, bo wujek był w Angli, odziedziczył, razem z mieszkaniem jej bratanek Jurek, o którym nie będę pisał. Zachowanie jego świadczy o nim. Nie utrzymuję kontaktu żadnego.

Rozpisałem się trochę. Odwlekałem, odwlekałem, ale niezapomniałem. Kończąc przesyłam pozdrowienia i kłaniam się nisko.



Handwritten signature and the number '2'.

inz. Zasowski Jerzy  
Prasińskiego 5/3  
38-300 Gorlice  
tel 018/353-63-38

Julie Hute Hute

IV/14  
Gorlice 16.X.2004r

Wstaniecie

Szanowna Pani.

Bardzo przepraszam za długie milczenie. Spowodowane jak to w życiu bywa względami niezależnymi od człowieka. Nie znaczy, że sprawa cioci Anieli została odsunięta na bok, zapomniana.

Posiadam stały kontakt z bratem, w zasadzie leżącym, odwiedzam go dość często, jedyny, chociaż dzieli nas odległość ponad 150 km. Jazda pociągiem trzy przesiadki, 5 godzin jazdy. Własnym "maluchem" prędeżaj a zdrowie, ruch na trasie/E-4/ stwarza zagrożenie dla kierowcy takiego pojazdu. Ale do rzeczy. Zapoznałem się z terścią książki którą brat me kosztowała ona pracy. Uważam to za bardzo szlachetne. Czas ucieka, fakt umykają, zacierają się. Odchodzą ci którzy przeżyli. Wtedy kiedy żyli n mogli dzielić się swoim losem. Tworzy się dzieło oparte na zasłyszani. Jeżeli można mogę przekazać dane o cioci które znam z jej opowiadani z wydarzeń które jej towarzyszyły i po części uczestniczyłem z koleg

Pamiętam powrót cioci. Zaczynam od końca. Zjawiła się u nas w Jarosławiu jako babina-kobiecina w chustce na głowie, w gumowcach. Jedyne co przywiozła, co utkwilo mnie w głowie to był skopek z kory brzozonej pojemności 1,5 l. w którym był biały miód.

Przebiegu aresztowania nie opowiadała. Że ktoś ją wydał, z kim współpracowała, do NKWD. Siedziała na łubiance dość długo. Pisała listy do rodziny, ale nie docierały, były niszczone przez cenzurę więzienną. Przypadek spowodował, że na jednym z listów nie napisała "Polsza". My mieszkaliśmy w Jarosławiu na ulicy 1-go Maja. Ponieważ Jarosław jest koło Moskwy, ulica 1-go Maja odpowiadała tamtemu czasom, wysłali list do tamtego Jarosławia. Tam okazało się, że takiej ulicy nie ma, ale komuś głowie przyszło, a może był to były frontowiec, wiedział, że jest jeszcze Jarosław w Polsce. Może trochę odczytany i wysłał do Polski. Tym sposobem mama dowiedziała się, że ciocia żyje i gdzie jest. W liście pisała o braku bielizny osobistej, tęsknocie za polską literaturą klasyczną. Co robić? Bieliznę można było zaryzykować i wysłać. Ale jak, z Polski. Miałem kolegę który był na studiach w Moskwie. Poprosiłem go, wyjaśniając sprawę czy nie może zabrać paczki i podać tam. Zgodził się. Zawsze jak przyjeżdżał na ferie zabierał. Ciocia jak z natury działaczka dzieliła się, podawała książki współwzięniom Polakom. Wpadła, bo było to zakazane. Sąd, wyrok, deportacja na Syberię. Została wywieziona do Krasnojarskiego Kraju, derewnia Czedgań, Tiuchteński rejon. Że tam wszyscy musieli pracować uciatkowo, zgłosiła się jako listonosz.

spis  
Kitold Dmoraček

Rosyjski znała, tyle lat siedziała, podobny do Ukraińskiego, pochodła z Przemyśla. Miała tym samym dostęp w pierwszej kolejności do jej korespondencji zanim dotrze do naczelnika kołchozu.

Jak wyglądała deportacja. Była jedyną kobietą w tranporcie. Po przewiezieniu ich do tej wioski ustawieniu na placu, zostali przekazani naczelnikowi, ustawieni w szereg i ludzie z kołchozu przeważnie kobiety, wybierały sobie więźniów. Chłopi poginęli na wojnie, albo siedzieli w łagrach, kobieta bez chłopca na wsi to bieda, zwłaszcza tam, gdzie nikt nikim nie interesował. Każdy walczył o swój los. Została sama. Wtedy poszła do niej jakaś starsza już kobieta i powiada, ty zostałeś sama, ja też jestem samotna choć do mnie przenocujesz się, a jutro napewno naczelnik coś zdecyduje. W czasie rozmowy w domu dogadali się, że ciocie umieścić na maszynie. To już coś, to kapitał, nie puściła ciotki. Maszyna była we wsi. Tym sposobem przeżyła, dorabiała obok pracy w kołchozie. Pracowała przy świnich. Na początku, gdy nie znała warunków panujących, chodziła głodna. Liczyła się norma. Ona kobieta delikatna niewyrabiała, gdy poszła i żaliła się, naczelnik powiedział trzeba "ranszyj" wstawać. Dopiero po pewnym czasie zorientowała się co to znaczyło "ranszyj". Prosto tu chodzić w pole i kraść z pola. Ale zanim nastąpiła, świnia odgryzł jej kawałek paka gdy wyciągała parowane ziemniaki z koryta.

Opowiadała historie życia tych ludzi. Spóżarką był strych, gdzie wszystko zamarało na kamień. Na wiosnę kury, kaczki, gęsi szły w tajgę, a na jesień wracały z dobytkiem, przychówkiem. Problem stanowiła "moszka" /u nas teraz też już jest po wsiach/ wchodziła wszędzie. W domach siedziało się przy tłących się wysuszonych łajnach krowich, które zbierali latami i suszyli.

Po śmierci Stalina, mama pisała do Malenkowa, gdzie się dało i udało się. Pozwolę sobie pochwalić się, że "nagrodę" prezent od cioci za te paczki otrzymywane dostałem piękny talerz z miśnińskiej porcelany. Mam go dzisiaj. Wujostwo mieli dużo pięknych rzeczy, powodziło im się dobrze. Bez dzieci, mieli auto. Bywaliśmy z mamą u nich w Białymstoku. Mieszkali w pałacu. Widzę ich oczyma. Wszystko co przywiozła, bo wujek był w Anglii, odziedziczył, razem z mieszkaniem jej bratanek Jurek, o którym nie będę pisał. Zachowanie jego świadczy o nim. Nie utrzymuję kontaktu żadnego.

Rozpisałem się trochę. Odwlekałem, odwlekałem, ale niezapomniałem. Kończąc przesyłam pozdrowienia i kłaniam się nisko.



Handwritten signature and initials.

FUNDACJA  
 "Archiwum i Muzeum Pomorskie  
 Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polickiej  
 w Toruniu

Wpłynęło dnia: 13.01.05  
 L. dz. 39.054-42/05

Załączniki:  
 Referent:

Gozhet' 11.01.2005r

IV/16

Szeholka: Droga Pani Kryptyho!

Przesyłam 12 kopii dokumentów  
 Anich. Rybarkich. Dąpy, ze Pani  
 Profesor sążnisiu.  
 Bardzo proszę napisać do Instytutu  
 Sztuki Elektronicznej w Warszawie ul. Re  
 Aniańska. Jest to ostatnie prace  
 A. R. Hoy Hoi o tym wspomnienie ze  
 wspomnień o niej. Bardzo one  
 dalsze treści od rodziny A. R. Idzie  
 to bardzo opornie. Pambierdując  
 telefonicznie, co, rodzinie, potężytem  
 jej. Od czasu wojny nie mieli ze sobą  
 kontaktów. Ten jest życie !! ...  
 A. Rybarkich małe 8 rodzinie  
 kamieńnie polecam Archiwum Ossolineum  
 de Sroctekih. Inejduje się u niego  
 całe archiwum pth. R. Linierskiego.

2et. do g. 132/05

3521<sup>14</sup>

Przystąpię J. Heke 23<sup>II</sup> 2005 Porwan

Teuka Rybawczyk  
VM?

Adres robimy Anieli.

Rybawczyk

Córka brata Józefa Gaska  
mgr. filozofii Jadwiga Retowska  
(zd. Gaska) Prosta 2 m 1 (lat 72?)

53-509 Wrocław tel (071) 34 30 379

Kuchnia jej jest na pierwszym roku  
historyczne ul. N. Do tej pomy  
nie postać do Ossolineum.

N. Zetgeranych, kopiec kotłowni  
opisów brakuje stron.

212 mgr Jerzy Andrzej Lasowski  
syn Heleny Gaska przyrodniczy  
siostry Anieli Rybawczyk (autor listu)



2) do Julii. Mh. Heke  
 Krasninskogo 5 / 3, 38-300 Jarlice  
 tel (018) 353 63 38

inż. mgr. Stemian Krupstof Lasowski ur 1931r  
 drugi syn Heleny Gaska siostry przyrodziej  
 Anieli Rybernyh<sup>31</sup>  
 Maczynskiego 39 / kille /, 37-500 Jarostaw  
 tel (016) 621 3086. Oprowadzi  
 genealogię rodu Gasków

Najwyżej bra u Przemysłu...  
 Fenomenalne pieniądze też są  
 do pisania jest niesporna  
Ludomir Stemistev ur 1919r  
 z domu Pawliśz córka Ludhiki  
Gaska siostry Anieli Rybernyh  
IV Podhaniska II V Obszewska  
 Jej matka L.G. myślała że mażi za  
 brate prozej medbny. Miśzka  
 u prozej kamienicy.

3) 3 Maja 1/4, 37-700 Przemysł  
tel (016) 670 72 20.

przyrodni brat A. R.  
Aleksander <sup>Gasha</sup> Jan 1809 r zginął w Katyń

przyrodni brat  
Włodzimierz Gasha zginął 1939 r  
pod Koziełnicami

Gasha Józef - Maria Leńska zginęła.  
1860 - 1914 - zginęła.

- 1) Ludwika
- 2) Franciszek syn Ryszard - prof. A. Polnickiej
- 3) Józef
- 4) Alicja
- 5) Peter

drugie żona  
kobieta Pelska zginęła  
1878 - 1951

grób wdowi  
Przemysł  
w. Słowackiego

- 1) Maria
- 2) Helena 1888 Leszka
- 3) Aleksander Jan 1808 - Katyń.
- 4) Włodzimierz zginął pod  
Koziełnicami 1939 r

4)

Andrzej Jerzymowski z domu AK  
pokimował brata Andrię. Jego  
matka była piastką zony Franciszka  
Gęsi - Penisze małżonka Tocetki.

O jego matce Leokadii Jerzymowskiej  
jest wiadomość w ~~Pr~~ Metoprobstern  
srobniku Biograficznym  
Uznaniach Dietety Męszczyzn w latach  
1939-1956 tom III / one posiadają  
też tom o Creste i Heke tom X.  
autor promował Andrię Anzre w  
czerwcu 1956 w Porzeczku.

adres Andrzej Jerzymowski Stolina 10 m 7  
Stęszewiec 10 m 7  
31-559 Kraków

tel (012) 414 1865

Od J. Heke

Ksero do  
UM? Rybaczek

Pytala kiedys Pani Profesor co teraz mnie  
z prof. Aniele Rybaczek?

Je urodziłam się w Przemyslu i ona też

Moja mama Stenislawa Kosiba i jej brat  
Adam wyjechali do Seminarium w Przemyslu  
i prof. Rybaczek (jeszcze) też.

Kiedys powiedziała mi że wiesz  
jeszcze to przemyski wiesz, był  
zaskoczony. Jestem obawiona genetycznie,  
że wszystko co najlepsze to w Galicji.  
Przepraszam.....

Prof. A. Rybaczek był neurocytolog  
mający dypl. i jej mąż Aleksander też.  
Otoż Aleksander Rybaczek chwałę poroste-  
lic męsz. Oczesie z matematyki na drugi  
rok. W tej samej klasie. Wtedy to Aniele  
z innymi profesorami F. Mariam Krawczyk  
wciągnęły Aleksandra żeby też mi robił.  
Aleksander ~~akceptował~~ i poszedł go  
do następnej klasy.

3.

W nagrodę do końca życia Aleksandra  
p. prof. A. Rybernykh o nie wspominała  
"et widisz kogo zamierzasz pozostawić"  
"tę samą klasę" -

I kiedy dokonałem do rodziny prof. A. A. Rybernykh i usiłowałem się przedstawić  
to stwierdziłem, że jestem kompletnie nieznaną osobą  
wzrostu A. A. Rybernykh.

Pozostałem do ow. Wirtuti i Sztuki  
i braku potrzeb. Na jednym  
zobowiązaniach jest na drugim miejscu  
Otoż prof. A. Rybernykh przyznał mi  
bractwo Wirtuti i Sztuki, który  
zginął pod Kozimicami i jego syn  
Jerzy Gersha. Znajduje się on na stymowej  
liście Wirtuti... Otoż Ciocha A. A.  
był pod specjalnym jego kuratelą i rodzinie  
ter. nawet pokimnoci. Zmienił przed  
pierwszą wojną. Pozostali Łama Terese  
Gersha i córka lat 19 mieszkała o rodzinie  
Mieszkała u mieszkaniach A. A. Rybernykh. Rodzina  
twierdzi, że testament został zafalszowany.  
Rodzina ter. twierdzi, że widzieli legity-  
macy Wirtuti. Rodzina to ludź

po studiach i Lotmarze Ak.

Cieś dokumenty: Anieli leżące  
w szufladzie biurka

Proszę niech może zrobić kopytko  
niekt. próby papieru Anieli i pisać  
do Londynu, lub napisac noże.

O czym mógł być też niedawno pisał L. i E. -  
shuego.

Jakby gościnie nie odwiedził mojemu Anieli  
o marce podał jej syny edes przejmiesz.

Melha jest przebywał w domu Marcio  
pod Bratymstokiem. Dojechał tam się  
o tym i ubiegłym roku od jego zony.

Proszę, jeśli melha opowie o przebiegu choroby  
i o tym co robił w PRLu kopytko kieszonki  
i Bratymstoku. Dobrze to sprawę ~~dobrze~~  
zorganizować !! :-

Ostatnio napisatem list do rodziny, w której  
prosiłem prof. A. Kubińskiego prosiąc żeby  
napisał do Gen. Profesor. takote  
zamiennie przez. Rozmawiałem z sekretarką

tej rodziny p. Jagoda Michalina

Zespół Szkół Nr 28

Zywnego 25

028-701 Warszawa tel (022) 844 47 67

W zdobyciu adresu dopomóż mi profesor  
 Jerzy Lmosko (90 lat) wiceprezes PAN  
 i wiceprezes PAV.

Mysleć, że to sprawa zajmie mi  
 pew. Per huc i p. Lh i Lhki.

uf!... Wykuciem ten balast z siebie.

Lochezj medhochogych Strigt Kuithe-  
 mochnych zicyr Pemi Profesor  
 i Pemi Dobuci Kromp

spokojnych i niedoświadczonej  
 oraz dużo, dużo zdrowie

z wyrazami szacunku

Juho Hehe

Bertho próby napisai do Tespota  
 sekret Elektryknyh u Kleszchinskije  
 Gm'aske. Jest to ostatnie prace  
 A. R. Moj Mój o tym wspomnie nie  
 wspomnieli o niej. Beham one  
 delse k'asli od rodziny A. R. Idzie  
 to bardzo b'porkie. Pambrodjuje  
 telefonem, co, rodzinie, potgrytam  
 je. Od cesow bajny nie mieli ze soby  
 kontaktow. Tehu jest zyeli !!...  
 A. Rybernyh miete s rodkowitro  
 komiesnie polecam Archimem Ossolinem  
 de Droctekis. Inejduje je u him  
 cete eskitum pth. R. Liniershujo.



Pró s nim dokumenty dotyczące  
Atnich. Rybernykh.

Kateloy Ossolinensm - Krootas

"Inventar' Rukopisov Bibliotek

L N: O. Tom XIII. Krootas 1893 r.

Gokimien byi v biblioteka U. Tomh.

Podobno mozhe ne samostoielno  
popytati kopii dokumentov  
poer biblioteky Tomshy.

- Ues obshchne

Gerhe S.

IV/17

# FUNDACJA

## ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL. (0-56) 65-22-186  
http://www.um.torun.pl/AK, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU • NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

W. 458/05

Toruń 16 V 2005 r.

b.n.n  
1 kop. UM?  
Rybarczyk

L. dz. 1210/E7/05

Kopie

Pan Dyrektor Walerian Leszko  
Zespół Szkół Nr 28  
ul. Żywnego 25  
02-701 Warszawa

Szanowny Panie Dyrektorze,

Fundacja „Archiwum i Muzeum Pomorskie AK oraz Wojskowej Służby Polek” zajmuje się m.in. gromadzeniem i opracowywaniem materiałów dotyczących żołnierzy-kobiet walczących na wszystkich frontach II wojny światowej. W naszym Archiwum zgromadziliśmy już ponad 3600 teczek osobowych żołnierzy-kobiet, wydaliśmy także wiele publikacji dotyczących wojennej służby kobiet. Obecnie prof. Elżbieta Zawacka, założycielka naszej Fundacji, pracuje nad kolejnymi tomami *Słownika Biograficznego Kobiet Odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*. Wśród kobiet odznaczonych tym orderem (aczkolwiek nie posiadających jeszcze weryfikacji nadania) znajduje się śp. Aniela Rybarczyk, która kiedyś była nauczycielką w Pana szkole. W związku z tym zwracamy się z prośbą o przesłanie nam wszelkich danych dotyczących A. Rybarczyk jakie Państwo posiadacie. Materiały te, po wykorzystaniu ich do opracowanie biogramu A. Rybarczyk, będą przechowywane w jej tezcze osobowej w naszym Archiwum Wojennej Służby Kobiet. Będziemy wdzięczni za wszelką pomoc.

Załączamy materiały informacyjne na temat naszej Fundacji i działającego w jej ramach Memoriału General Marii Wittek.

Z wyrazami szacunku

Dorota Kromp  
Dorota Kromp

Sekretarka prof. Elżbiety Zawackiej

2 szt.  
1/3mf. o FAPAK  
2/3mf. o Memoriale  
3/3mf. wydawnicze  
4/2 egz. ref. na tyśesję

T 3571/WSK

AK  
Białystok

Rybarczyk Aniela  
ps „Aleksandra”

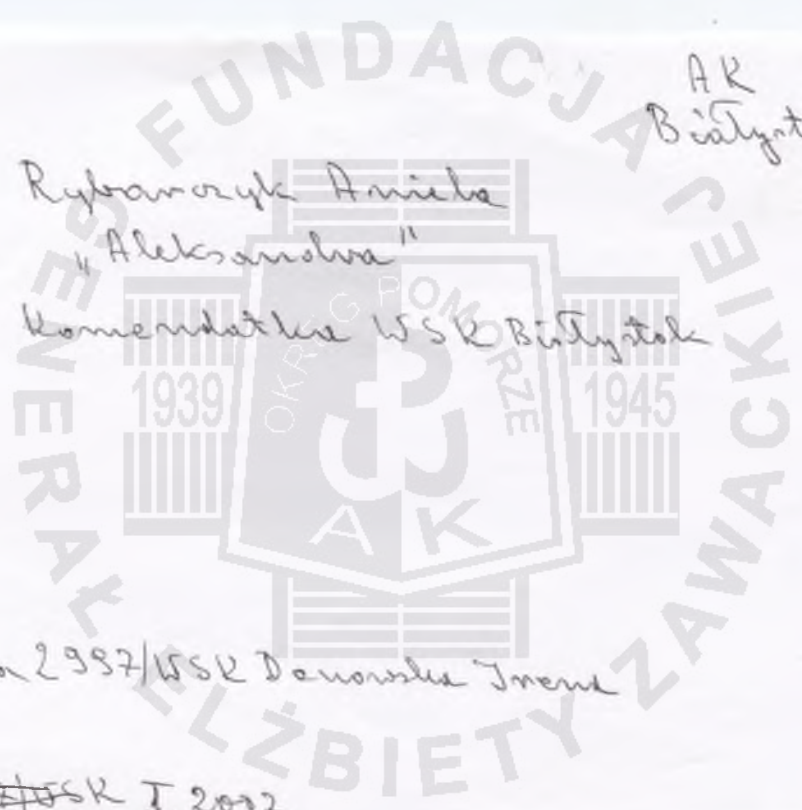
Wypisy ze śródet. tw.

✓ Nazwiskowe karty informacyjne, k 22

i

AK  
Białystok

Rybnarczyk Aneta  
"Aleksandra"  
Komendantka WSK Białystok



Inf: Teusza 2987/WSK Danowska Imena

Bdm ~~2987~~WSK I 2002

I)R

T 35711 WSK  
RYBARCZYK Aniela ps. "Aleksandra"  
ppor.

XX Okr.  
Białystok

Szefowa WSK Obwód Białystok-Miasto  
Kierownik Służby Łączności i wyrabiania  
falszwywkł dokumentów dla członków AK  
Aresztowana 28.09.1944

zob. Teczka Specjalna J.W. Stalina  
wyd. Rytm 1998 str.96

M.Krz,

i

T 3571/WSK

AK  
Białystok

Rybnicki Antoni

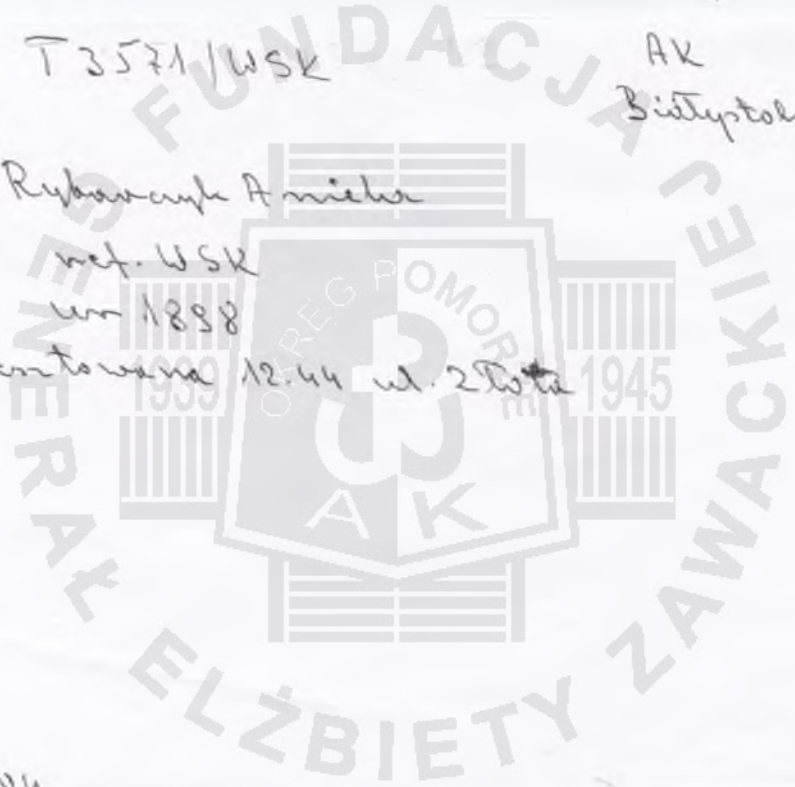
ref. WSK

ur. 1898

amontowana 12.44 ul. 2<sup>go</sup> 1945

inf:

Bohm VIII '04



i

AK  
Białystok

Rybańczyk Aniela

"Aleksandra"

Komunikat WSK Obwodowa AK

Białystok, Nowy cześć geografii

Seminarium Nowocześniacy w Białym

ul. Mickiewicza 2 po wyjeździe w pociąg

Niemcew ul. Wosnowska 95, potem ul.

Skompowa 30

inf: Co. lista lista z 15-I. 97 str 2 i 3

Bokun x104

i

VM?  
RYBARCZYK Amieba AK  
Bielystok

- szefowe WSK w Bielymstoku

Zob. "Podlaskie Losy 1939-1982",  
Bielystok 2000, s. 147

D.K. X03



Ł. VII BIAŁYSTOK WSK? (130)  
"Aleksandra" RYBARCZYK Aniela, ppor.  
źr. Płk. Władysław Ilniarski ps. "Mściszaw"

H. Martin - VIII. 2003r.

FUNDACJA  
VM ?

Rk  
Krajski

prof Rybawczyk <sup>2 d. 90ki?</sup>  
Amila <sup>nie czytelne</sup>

- w. s. w. Przemysłu miała brata Adama
- wyjechała do Szwajcarii w Przemysłu
- była menedżerką firm Hake, a także jej mężem z Alk-  
pander Rybawczyk. Podróżna Rybawczykowi tłumaczyła  
ze widziała jej listy w rękach VM (more bratanki  
Rybawczykowi zmieniła jej papier)

list z Hake z 22 III 05

Warto napisać do J. T. w sprawie o dane  
Rybawczyk

22 III 2005

Vm?

Rybarczyk Anula

zob. Sylnicki<sup>4</sup> nie prof. Resmer

1939

1945

OKRĘG POMOC  
AK

FUNDACJA  
ENERGIA  
ELŻBIETY ZAWACKIEJ

1 m<sup>2</sup>

Rybarscyk Amile

rejt WSK Okr. Bratymole kucasto Okr. Brat y Stole

impelujenowate ja sajt Ref WSK Okr. g. Kermawo wle

208 Białym MS Kermawo 5.2

110 05  
p. J. Heke podaje adres  
szkoły gdzie pracuje  
UM? Rybaczka:

Dyrektor Halena Lesko

Zespół Szkół Nr 20

w. Żymego 25

02-701 Warszawa

- u 2005 - wysłana list  
z prośbą o materiały  
o Rybaczka

UM

RYBARCZYK Amieba  
ps. "Aleksandra"

- ppow. 1039; Szef WSK 194 Obw. m.  
Białystok

- Odznaczony UM V-ej klasy

- Szef BIP w konspir. Białostackiej Brygadaie  
Kawalerii m.p. Kapu

Żurki - Żołdler "Ruch oporu na Białostoc-  
czyźnie", cz. 1, s. 78, 230, 230

D.k.v. 11 03

UN?  
prow. RYBARCZYK Amieła  
zd. Gęskówna

AK  
Białystok



zob. "Sylwetki kobiet-żołnierzy", t.1, Toruń  
2003, s. 165, 295-233 (wzajemnie)

sk. 704

RYBARCZYK Amieles <sup>UM?</sup>  
RYBARCZYK Edward AK  
Białystok

ps "R"  
- żołnierz Oddziału "Wachtowe",  
osmerek dywersyjny w Szepietówce  
Wotyni

2ob. Chlebowski C, "Wachtowe" w-wie 1950,  
s. 312, 337

D.kw. 604

(b.n. 4176)



i RYBARCZYK Amiele VIT?

AK  
Białystok

RYBARCZYK Węclaw

ps. "Kaczkę"

- żołnierz Oddziału "Węclaw"  
os. model dymensyjny w Szepietówce,  
następnie grupa dymensyjna w  
Oleśnicy (Wolym)

zob. Chlebowski C. "Węclaw", W-wa 1990,  
s. 312, 328, 332, 335  
i in. VIT

D. W. 04

i

UM  
Rybarczyk Amie

AK  
Bielystok

- informacja J. Hoke 3 VIII 2005 r.  
dyrektora Sekcji ma być życiomy  
i nie chce idź prelekcji
- trzeba napisać do Rady Ochrony  
żaby napisać ma udostępnić  
tytuł dyplomów dla MS
- inf. od J. Hoke 3 VIII 05

D. K. VIII 05

VM

AK  
Trawogst

Rybarczyk Aniela "Aleksandra"

Komendancja (ref.) WSK na obw. Bia-  
Tystok - miasto, ksi. prac. legalizacji  
arrest. przez Smiercz we wrześniu 1944

Z. Gwozdzi - Białostocki Okr. ZWZ-AK.  
t. III. Wsympy i arrest, s. 93, 124, 126, 309  
343, 350

JN-K

AK  
Białystok

VM?

Rybarczyk Aniela "Aleksandra"

- s. 93 "aresztowana "Aleksandra", pracowała ostatnio  
w odcinku legalizacji"
- s. 124 "[aresztowana we wrześniu 1944]... A.R. "Aleksandra"  
- ref. WSK w obwód Białystok - miasto"
- s. 126 "Bastacz wypasł się kategorie emigracji  
z komendantury WSK A.R. "Aleksandra".  
... co nie było prawdą."
- s. 309 "Kos" przyczynił się do prawdziwego aresztowania  
... ob. "Aleksandy", ref. WSK" [w Aneksie  
nr 43 - AK  
592, X. 1944]

SN-K

Verde

**D A C J A**  
MORSKIE ARMII KRAJOWEJ

RUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL. (0-56) 65-22-186  
in.pl/~arch. AK, e-mail: archAK@um.torun.pl  
KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901506-4675-128-00-0

s. 350 [na liście <sup>zob. numer AK</sup> agent, ptura NKWD  
1944-1945]

dn. 18.V.45

nr 83 " Aleksandra" Rybczyk Amela

nr. 1898 ~~ppat. adres biuro~~

Ref. WSK adres Skotpuskiej<sup>(?)</sup>  
nr 30

data agent. 9.44

zob.

Z. Gwóźdek - Białostocki Okręg  
Z.WZ-AK, t. III Wyspy i teren.

Josania s. 93, 124, 126, 309, 350

VM

PK  
Białystok

### Rybakery kowa Amila

relacja koleżanki obozowej mowa o tym, że A.R.  
zasiada cybulę, która wyrosła - i po paru latach  
Kebchoz sprzedawał wyrosnięte cebule i  
miał pieniądze na chleb  
- jako lintonos obozowy znalazła niedrogi  
kuchny z kiltindriki, isome rnbilam i ku  
niektórym z nich zabsitum woystrich  
mi uszta dla rnbii am jedny rnbie  
zab. Druonika - tosiawa w Konwoj... s. 248, 249

377  
Vm  
Rybarczyk Michał  
ps. "Aleksandra"

Obw. Białostocki  
Obs. Białystok miasto

(Obsada personalna sztabu Obw. Białystok miasto)  
XI-ref. WSK od I kw. 1943 r.  
ppos. C.W.

nr. Gwardek 2: Białostocki Obw. 202/AK-X 1939 - I 1945  
t. 1. s. 119

PK  
Białystok

Rybakowski Antoni „Aleksander”

s. 520 Abscda stanowiąca w Okręgu Białystok - miasto; 1944 r.

s. 522 referentka WSK Antoni Rybakowski „Aleksander”  
 ... w tym samym procesie II obrotu przez zarząd  
 utworzony przez Komitet lokalny, pomógł  
 w organizacji przez IV K W D struktury „obrotu”  
 między innymi organizacjami; awansowane m. in.  
 referentka WSK 28 IX 44 r.

s. 526 ... Przez całą drogę poświadczył 1944 r. mi maj-  
 zeb Rybakowski ... 06/29 B. - s. 520, 522, 526, 565

verte



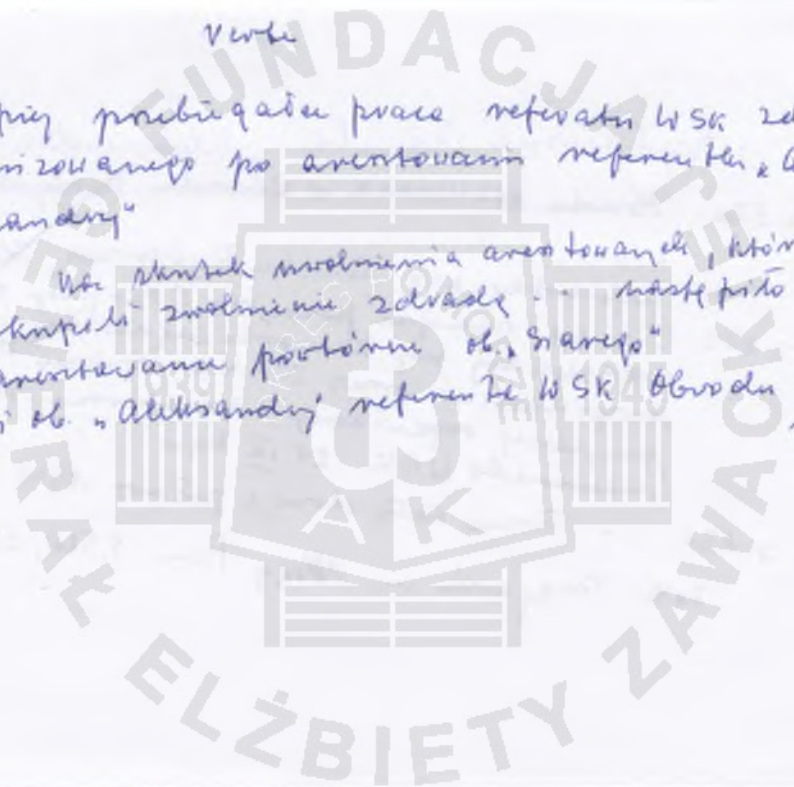
377

Verba

-lepny porobu qadeu prace referatu WSK zderov-  
qanizovanego po arestovani referentu & Ale-  
Krandny

S. 563

Verba stanov mvolnima a arestovani, ktoromy  
okupeli zvolnieni zohady - maste postu  
arestovani prvotimne ob. S. arepa  
i ob. "Alexandry" referent WSK Obvodu 21?  
11?



Rybarczyk Aniela „Aleksandra” 1896  
referent WSK w organizacji miejskiej AK  
(Komenda Obrocy Białystok - umiasto. w g. wyham  
z 25.4.1944r.

arrestowana 28.9.1944r.  
Ochmiana VM i im.

Kniejowski, Łabuz. s. 520, 522

notk -



1

UM

AK  
Ob. Białystok  
Ob. Białystok

Rybarczyk Aniela „Aleksandra”

Obwód AK Białystok - miasto (lipiec 1944 - styczeń 1945)

referent WSK

Kraj. Ładun. s 520, 522, 526, 565

Opracowała W. Łazarska, ul. I: 2454 / WSK

D.KW. II 2001.

VM

Rybarcykova Aniel z d. Gęskowa  
(1896-1981) „Aleksandra” pjos. NSK  
obwód Białystok - Miasto, nauczycielka  
biblioteczna, wzmianki Tajpów  
odmówione VM w sierpniu 1944  
do Szwedek jej biografii oprac. Ewa Pan-  
kiewicz (dr, historyk z Białegostoku)

JN-K

UM? AK  
RYBARCZYKOWA Amieba Białystok

ps. "Aleksandra"

- ppow. c.w.

- szef BIP Białostockiej Brygady Kuchli i Konspiracyjnej (m.p. Łopy) s. 78.

- szef WSK Obw. m. Białystok s. 239.

- odmezczone UM

2ob. 2owski - Zepher, "Ruch oporu...", cz. 1,  
s. 78, 230, 240, 254

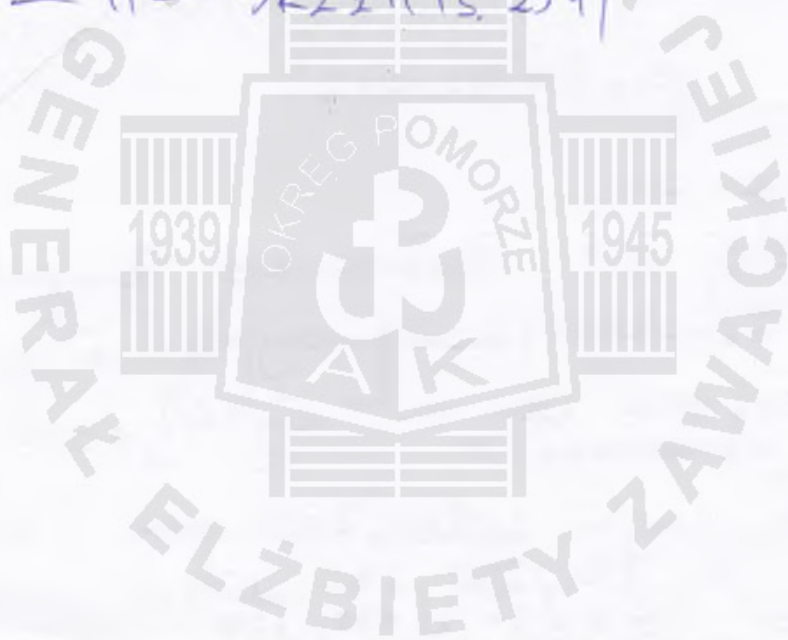
Sk. UM 03

cz. 1, s. 29, 28, 130, 137

vate.

- odznaczona KW (s. 240)

- - II - SK 22 M (s. 254)



Żenski - Zajdler  
"Duch oporu..."  
ca. 4. s. 13

Aniela Rybarczykowa ps. "Aleksandra", b.nauczycielka seminarium nauczycielskiego, dzielna i nieustraszona patriotka była komendantką WSK. Zorganizowała służbę sanitarną, pomoc więźniom oraz dostarczała dla potrzeb obwo-  
du wypróbowane pod względem odwagi i charakteru łączniczki. Rekrutowały się one przeważnie z dziewcząt, które robiły konspiracyjną maturę na tajnych kompletach.



"Aleksandra"-

Aniela Rybarczyk, córka Józefa i Marii, ur. 2.01.1896r. była przez cały okres okupacji w szeregach Armii Krajowej, w terenie obwodu Białystok-miasto, pełniła funkcje:

- kierownika kompletów tajnego nauczania w zakresie szkoły średniej,
- szefa Wojskowej Służby Kobiet w sztabie obwodu miasto-Białystok;

Odznaczona: Krzyżem Walecznych po raz pierwszy w listopadzie 1944r., Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami w maju 1943r.

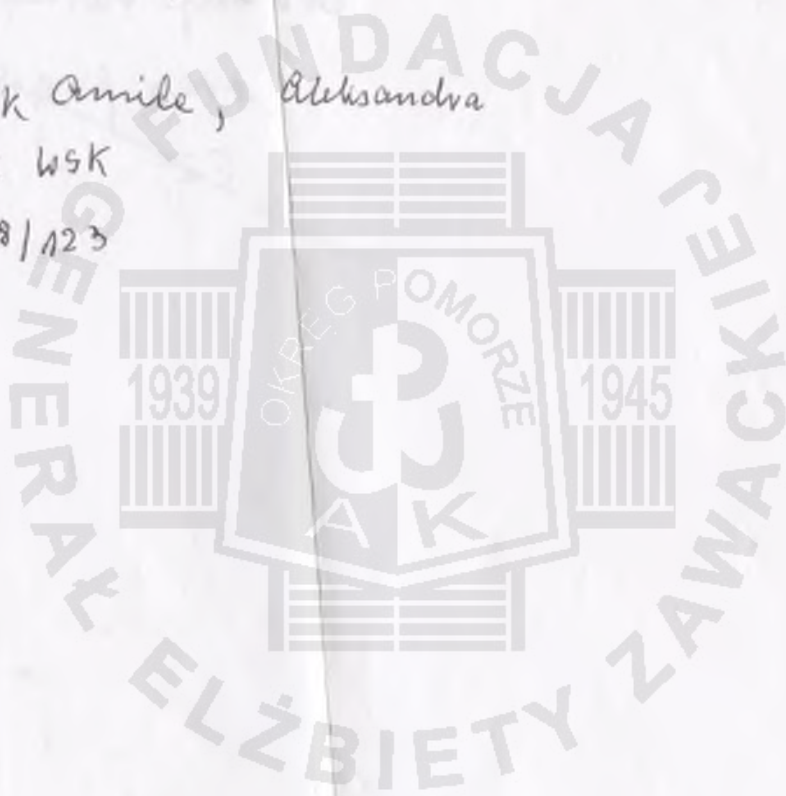
Orderem Virtuti Militari kl.V w sierpniu 1944r.

Awansowana: do stopnia podporucznika czasów wojny w maju 1944r.

żarłoci-zejdzien  
"Ruch oporu..."  
cz. 4, s. 137

VM

ppr Rybawczyk Amile, Aleksandra  
Białymok WSK  
H.W. 1978/123





1 KW 1970/...

- 1
- 2
- 3
- 4
- 5
- 6
- 7
- 8
- 9
- 10
- 11
- 12
- 13
- 14
- 15

10 wapiński; tablni wstki; Długość: s. 500, 522, 526, 565



Krzysztof Tablni wstki s. 520, 522, 526, 565

Kopiecie ognac. przez EZ do prac nadd w tomem "Stowmiye UM kobiet"

RYBARCZYK Aniela

